KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII Nr. 12 16 czerwca 1933 r.

Z Zakładu Farmakognozji i Hodowli Roślin Leczniczych U. S. B. w Wilnie.
Kierownik prof. *Jan Muszyński.*

WACŁAW JAN STRAŻEWICZ.

Kwasowość destylatów wodnych niektórych surowców leczniczych.

W s t ę p.

Badając kłącza z korzeniami kozłka lekarskiego (Valeriana officinalis L. var. latifolia Vahl.), używane w lecznictwie pod nazwą rhizoma cum radicibus Valerianae, zaobserwowałem, że kwasowość destylatów wodnych tego surowca podlega wahaniom zależnie od czasokresu i metod jego przechowywania (10). Mianowicie, surowiec, świeżo wykopany i wysuszony, dawał destylaty o wyższej liczbie kwasowej, niż tenże surowiec po upływie roku, lub dwóch, przyczem surowiec, przechowywany w szczelnie zamkniętym słoju, dawał destylat kwaśniejszy, niż tenże surowiec, przechowywany w torebce, lub otwartem pudełku. Z powyższego wynika, że oznaczanie kwasowości destylatów wodnych kłączy z korzeniami kozłka lekarskiego pozwala orjentować się w stanie zestarzałości tego surowca, bądź też pozwala stwierdzić niewłaściwe sposoby jego przechowywania w hurtowniach i aptekach.

Czapek (1), *Euler* (4), *Tschirch* (11) i in., na podstawie nowszych zdobyczy naukowych, twierdzą, że niższe kwasy tłuszczowe, lotne z parą wodną, — mrówkowy i homologony kwasu octowego, łącznie z nim samym, należą do pospolitych i stałych produktów przemiany materji w świecie roślinnym. Kwasy te występują w roślinach w niewielkich ilościach bądź w stanie wodnym, bądź związane jako estry, które w trakcie destylacji surowców z wodą ulegają częściowemu zmydleniu i przechodzą do destylatu również, jako kwasy wolne. Sole tych kwasów, jako związki trwałe i nielotne, nie mogą być brane tu pod uwagę.

Większość surowców leczniczych pochodzenia roślinnego daje destylaty kwaśne, dotychczas jednak fakt ten nie był wykorzystany do opracowania metody badania, która pozwalałaby sądzić o czasokresie i sposobach przechowywania tych surowców.

Taki stan rzeczy pobudził mnie do zbadania zmiennej kwasowości destylatów wodnych niektórych surowców leczniczych, zależnie od ich zestarzałości i sposobów przechowywania, celem stwierdzenia, że zmienność kwasowości tych destylatów ma miejsce i może być zastosowana w praktyce, *gdy na tej drodze zostaną ustalone standarty dla poszczególnych surowców.*

C z ę ś ć o g ó l n a.

I. Metodyka badania.

Destylacja surowców leczniczych z wodą oparta jest w mojem postępowaniu na metodzie, opracowanej przez *Griebel'a* (6) do oznaczania olejków z niewielkich ilości surowców olejkowych. Metoda Griebel'a została włączona do *VI wydania Farmakopei Niemieckiej* (3) *oraz do części farmakognostycznej Materjałów do Farmakopei Polskiej* (9).

Zasada destylacji, podług powyższej metody, polega na tem, że surowiec sproszkowany w ilości 10 g (surowce najbogatsze w olejek, jak Caryophylli, zaleca się brać do destylacji w ilości 5 g) zalewa się w litrowej kolbie destylacyjnej 300 cm^3 wody i z tego przekrapla się 200 cm^3 destylatu, z którego następnie przez wysalanie i wykłócanie eterem naftowym wyosabnia się olejek, który po odpędzeniu eteru oznacza się wagowo. Ponieważ oznaczanie olejków nie leżało w planie mej pracy, przeto zwykle pomijałem wysalanie i wykłócanie eterem naftowym destylatów. Celem jednak wykazania możliwości połączenia oznaczania olejku obok kwasowości destylatu dla niektórych z badanych przeze mnie surowców olejkowych stosowałem wysalanie i wykłócanie oczyszczoną benzyną, która, jak przekonałem się doświadczalnie, na kwasowość destylatów po wykłócaniu wpływała identycznie z eterem naftowym.

Aparatura do destylacji składała się z litrowej kolby destylacyjnej, połączonej z pionową chłodnicą za pomocą podwójnie zagiętej pod kątem prostym rurki

szklanej około 30 cm. długości. Końce tej rurki, łączącej kolbę z chłodnicą, uszczelniałem zarówno z kolbą, jak i z chłodnicą przy pomocy zwykłych korków, albowiem uszczelnianie gumowe rurki z chłodnicą jest niewskazane przy destylatach z olejkiem, który rozpuszcza gumę. Za odbieralnik służyła mi kolba 300 cm^3 z oznaczoną pojemnością na 200 cm^3.

Destylacja surowców celem oznaczania kwasów lotnych. Niektóre surowce dają w destylatach tylko znikome ilości kwasów lotnych z parą wodną. Przeto do destylacji posługiwałem się zawsze wodą przekroploną (aqua destillata) i uwolnioną od rozpuszczonego w niej dwutlenku węgla. W tym celu 302 — 303 cm^3 wody ogrzewałem do wrzenia, w zestawionej aparaturze, palnik gasiłem i zebraną w odbieralniku wodę kontrolowałem, by ilość jej nie przekraczała 2 — 3 cm^3, a następnie wylewałem ją. Wodzie w kolbie destylacyjnej pozwalałem oziębić się do 50 — 60° i wtedy dopiero wsypywałem do niej 10 g surowca, odważonego z dokładnością 0,01 g, kolbę szybko łączyłem z chłodnicą i prowadziłem destylację bez przerwy do końca, zbierając dokładnie 200 cm^3 destylatu. W czasie destylacji ogrzewanie kolby i zasilanie chłodnicy prądem wody tak regulowałem, by 200 cm^3 destylatu przekropliło się w ciągu 32 — 35 minut, a temperatura destylatu nie przekraczała 20°.

Oznaczenie kwasowości destylatu. Niezwłocznie po skończonej destylacji przystępowałem do miareczkowania destylatu $\frac{N}{10}$ ługiem. Jak zaleca *Jürgen Schmidt* (7), używałem zawsze fenolftaleiny (2% roztwór alkoholowy w ilości 4 kropli na 200 cm^3 płynu), jako wskaźnika. Gdy po dodaniu ostatniej kropli ługu do skłócanego ruchami wirowemi destylatu różowa barwa nie znikała w ciągu 1/2 minuty, miareczkowanie uważałem za skończone.

Do miareczkowania posługiwałem się precyzyjną biuretą 10 cm^3 pojemności, szczelnie połączoną z rezerwoarem ługu. Skala biurety posiadała podziałkę 0,05 cm^3, jednak można było na niej odczytywać z dokładnością 0,025 cm^3.

Destylat pierwszej próbki każdego surowca uważałem za orjentacyjny, nieznana bowiem kwasowość destylatu wymagała ostrożności przy dolewaniu odczynnika z biurety i zbędnego skłócania destylatu po każdej kropli, co sprzyjało pochłanianiu CO_2 z powietrza. Dopiero do destylatu drugiej próbki odrazu dolewałem odczynnika o 0,1 cm^3 mniej, niż za pierwszym razem i tylko ostatnie krople spuszczałem oględnie. Jeśli destylaty były słabo kwaśne, to w ilości ługu, potrzebnego do zobojętnienia pierwszej i drugiej próbki, różnicy zwykle nie było, natomiast destylaty bardziej kwaśne wymagały niekiedy do zobojętnienia drugiej próbki o 0,05 cm^3 ługu mniej, niż próbki pierwszej.

Dla niektórych z badanych przeze mnie surowców olejkowych, obok bezpośredniego oznaczania kwasowości całego destylatu wraz z olejkiem, wykonywałem jeszcze oznaczanie jego kwasowości po wysoleniu i wykłóceniu benzyną o p. wrz. 75 — 90°. Do wysolenia 200 cm^3 destylatu z olejkiem *Griebel* (6) zaleca 60 g chlorku sodowego. Ja jednak przekonałem się doświadczalnie, że nawet najczystsza sól stołowa w powyższej ilości wykazuje zasadowość, równoważną 1 — 3 mg KOH, a rzekomo chemicznie czysty chlorek sodowy, spotykany w aptekach, wykazuje również niekiedy zasadowość równoważną 0,7 mg KOH dla 60 g NaCl. Najbardziej przykrem zjawiskiem takiej zasadowości jest jej niestałość. Nawet dokładne wymieszanie 2 — 3 kg soli nie zapobiega temu, że pobierane potem 60 g próbki będą posiadały zasadowość różną. Dokładne przeto oznaczanie kwasowości destylatów po wysalaniu wymaga soli zupełnie obojętnej. Wobec niemożliwości otrzymania w wileńskich hurtowniach drogeryjnych zupełnie obojętnego chlorku sodowego, do wysalania posługiwałem się produktem „chemicznie czystym".

Oznaczanie kwasowości destylatów wodnych z badanych przeze mnie surowców wykonywałem według ogólnie praktykowanej zasady obliczania liczb kwasowych. Ponieważ jednak znaczna liczba surowców daje destylaty słabo kwaśne, więc podawane przeze mnie liczby kwasowe dotyczą 10 g surowca, a nie 1 g.

Przy obliczaniu wyników miareczkowania postępowałem tak: ilość cm^3 $\frac{N}{10}$ ługu, zużytego na zobojętnienie 200 cm^3 destylatu, mnożyłem przez 5,6; otrzymany w ten sposób iloczyn wyraża ilość miligramów ługu potasowego, związanego w destylacie przez kwasy lotne z 10 g surowca.

Jeżeli destylat był miareczkowany bez wykłócania benzyną, to iloczyn powyższy nazywam liczbą kwasów lotnych surowca i oznaczam ją skrótem

$$l.kw._1,$$

jeżeli zaś po wysalaniu i trzykrotnem wykłócaniu po 20 cm^3 benzyny, to — liczbą kwasów lotnych surowca, nieprzechodzących do benzyny, w skrócie

$$l.kw._2.$$

Wreszcie, gdy destylat posiadał odczyn alkaliczny i był miareczkowany $\frac{N}{10}$ kwasem octowym wobec fenolftaleiny, to ilość cm^3 kwasu mnożyłem również przez 5,6, a iloczyn podaję, jako liczbę lotnych alkalij surowca, w skrócie

$$l.alk.$$

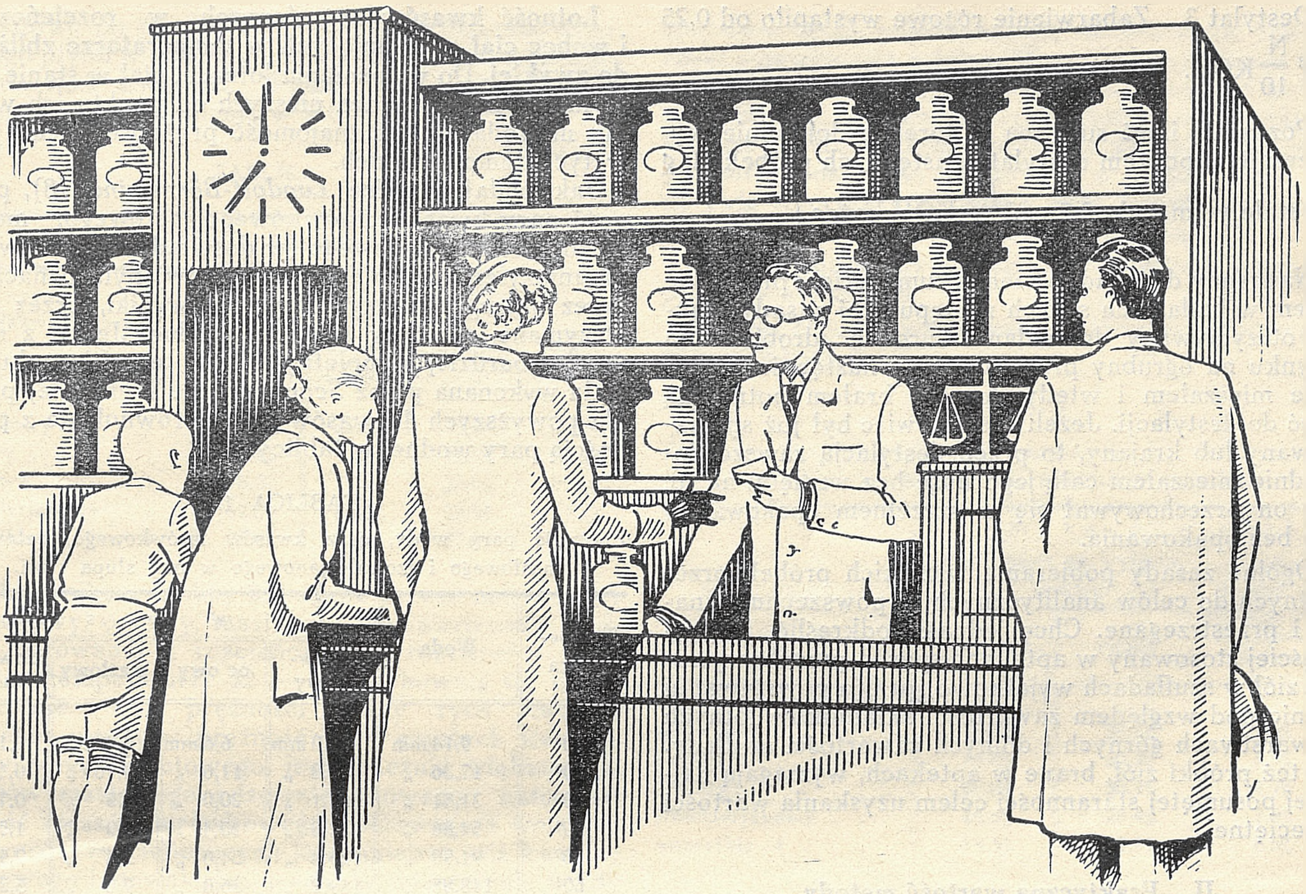
Liczba ta też odpowiada ilości miligramów równoważnika ługu potasowego dla 10 g surowca.

Pobieranie przeciętnych próbek surowców do destylacyj celem oznaczania kwasowości destylatów posiada pierwszorzędne znaczenie, jak o tem przekonałem się z następującego doświadczenia.

Jedna z krajowych hurtowni zielarskich dostarczyła mi do badania w torebce papierowej około 300 g rumianku (flos Chamomillae vulgaris). Przystępując do badania, pobrałem, nie mieszając zawartości torebki, 3 kolejno po sobie następujące próbki po 10 g każda. Destylaty tych próbek wobec fenolftaleiny, jako wskaźnika, wykazały następujące własności:

Destylat 1. Zabarwienie różowe znikło od 2 kropli $\frac{N}{10}$ kw. octowego.

Destylat 2. Zabarwienie różowe znikło od 1 kropli $\frac{N}{10}$ kw. octowego.



Wielkość i potęga naszego Państwa, przyszłość naszego zawodu, a tem samem i nasze własne losy, w znacznej mierze zależą od nas samych. Spełnijmy należycie swój obowiązek wobec społeczeństwa i zawodu!

Pamiętajmy, *że każdy grosz, wydany na leki zagraniczne wrogich nam narodów, zwraca się przeciwko nam samym!*

Pamiętajmy *o tych polskich lekach, które całkowicie zastępują środki zagraniczne i propagujmy je wśród lekarzy oraz szerszych warstw społeczeństwa!*

Niech wielce aktualna dziś idea samodzielności gospodarczej nie będzie tylko chwilowym odruchem, lecz niech się stanie naszem credo narodowem, któremu na zawsze zostaniemy wierni!

Młody polski przemysł chemiczno-farmaceutyczny — to przyszłość farmacji!

Popierajmy więc polski przemysł chemiczno-farmaceutyczny!

Destylat 3. Zabarwienie różowe wystąpiło od 0,25 cm³ $\frac{N}{10}$ KOH.

Pozostałą ilość surowca w torebce dokładnie wymieszałem, poczem destylaty następnych próbek 10 g już stale wymagały 0,5 cm³ $\frac{N}{10}$ KOH każda.

Nauczony doświadczeniem z rumiankiem przestrzegałem w badaniach swoich następującej zasady: każdy otrzymywany do badania surowiec drobiłem na młynku na ogrubny proszek, który następnie dokładnie mieszałem i wtedy dopiero brałem potrzebną ilość do destylacji. Jeżeli zaś surowiec był już sproszkowany lub krajany, to przed destylacją zawsze dokładnie mieszałem całą jego ilość bez względu na to, czy on przechowywał się w szczelnem opakowaniu, czy bez opakowania.

Ogólne zasady pobierania wszelkich próbek przeciętnych do celów analitycznych są powszechnie znane i przestrzegane. Chcę jednak podkreślić, że najczęściej stosowany w aptekach sposób przechowywania ziół w szufladach wyjątkowo sprzyja powstawaniu różnic pod względem zawartości składników lotnych w warstwach górnych i dolnych zawartości szuflady. To też próbki ziół, brane w aptekach, wymagają najdalej posuniętej staranności celem uzyskania wartości przeciętnej.

II. Praktyczna wartość metody.

Do oceny praktycznej wartości metody badania surowców leczniczych na drodze oznaczania odczynu ich destylatów wodnych, otrzymywanych według zasady destylacji Griebel'a, staje się niezbędnem wyjaśnienie:

1) jakie kwasy organiczne posiadają zdolność lotności i

2) czy lotność ta jest zależną od temperatury, rozcieńczenia wodą i obecności ciał adsorbujących.

Celem znalezienia odpowiedzi na powyższe zagadnienia, korzystałem z danych literatury, dotyczącej tego przedmiotu, oraz wykonałem szereg doświadczeń własnych z niektóremi kwasami lotnemi.

* * *

Do lotnych kwasów organicznych *Jürgen Schmidt* (7) zalicza:

a) z kwasów tłuszczowych nasyconych: mrówkowy, octowy i jego homologony włącznie do kapronowego (C_{10});

b) z oksykwasów tłuszczowych: tylko kwas mlekowy (słabo lotny), oraz

c) z kwasów aromatycznych: kwas benzoesowy i jego homologony, kwas cynamonowy i kwas salicylowy.

Jednak największe znaczenie w badaniu surowców leczniczych według mojej metody posiadają lotne kwasy tłuszczowe, jako najbardziej rozpowszechnione w państwie roślinnem. *Wehmer* (12), na podstawie dotychczasowych zdobyczy fitochemji wymienia bardzo znaczną ilość roślin, w których została stwierdzona obecność lotnych kwasów organicznych.

Lotność kwasów organicznych w rozcieńczeniu i wobec ciał adsorbujących w temperaturze zbliżonej do zwykłej. Do wyjaśnienia lotności ciał w stanie czystym, w temperaturach niższych od punktu ich wrzenia miarodajną jest znajomość prężności ich pary w tych temperaturach.

Jak podają tablice *Landolt-Börnsteina* (8), prężność pary kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego (w doświadczeniach swoich ograniczyłem się do tych 4 kwasów) była oznaczona przez szereg badaczy, przyczem wyniki, przez nich otrzymane, nie były zupełnie zgodne. Jedna z nowszych i bardziej kompletnych prac tego kierunku została wykonana przez *Schmidta* (8). Wyniki tej pracy dla powyższych 4 kwasów podaję równolegle z prężnością pary wodnej w tablicy 1.

TABLICA 1.

Prężność pary wody, oraz kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego w mm słupa rtęci.

Temperatura	Woda	K w a s y			
		mrówkowy	octowy	masłowy	izowalerjanowy
10°	9,14 mm	19,0 mm	6,6 mm	0,36 mm	0,17 mm
20°	17,36 „	32,0 „	11,6 „	0,76 „	0,37 „
30°	31,51 „	52,1 „	20,0 „	1,5 „	0,76 „
40°	54,86 „	82,3 „	33,4 „	3,0 „	1,5 „
50°	91,98 „	126,4 „	54,0 „	5,4 „	2,9 „
60°	148,88 „	189,2 „	85,0 „	9,8 „	5,3 „
70°	233,31 „	276,0 „	130,2 „	17,0 „	9,4 „
80°	354,87 „	393,4 „	194,8 „	28,6 „	16,4 „
90°	525,47 „	548,4 „	284,5 „	46,6 „	27,3 „
100°	760,00 „	479,0 „	406,4 „	73,8 „	44,2 „

Jak wynika z tablicy 1, czyste kwasy mrówkowy i octowy w tempetraturze pokojowej (około 20°) posiadają prężność pary wielokrotnie przewyższającą kwasy masłowy i izowalerjanowy, przyczem prężność pary kwasu mrówkowego jest prawie dwukrotnie większą od wody.

Ponieważ jednak nawet najdokładniej wysuszone surowce lecznicze zawsze posiadają pewną ilość wody (wilgoć), więc kwasy, zawarte w tych surowcach, znajdują się w stanie rozcieńczenia. Dotyczy to tembardziej surowców świeżych.

Taki stan rzeczy zakłóca wartość prężności pary kwasów czystych i sprowadza ją do funkcji zmiennej, zależnej od stężenia roztworu (inne czynniki tu pomijam).

W roślinnym soku komórkowym, kwasy występują w stanie bardzo rozcieńczonym, przeto celem przekonania się, jakie straty kwasów zachodzą podczas parowania ich rozcieńczonych roztworów, wykonałem następujące doświadczenie:

Do 4 szerokich, lecz niskich 100 cm³ zlewek wlałem po 40 cm³ rozcieńczonych kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego, każdego zosobna w ilości 0,0005 mola, a do 5-tej zlewki — 40 cm³ rozcieńczonej mieszaniny wszystkich 4 kwasów również w ilości 0,0005 mola każdego, co w sumie dało 0,002 mola.

Wszystkie 5 zlewek umieściłem bez przykrycia w suszarce, ogrzewanej żarówką elektryczną do temperatury 32 — 35°. Po upływie 3 dni zlewki wyjąłem

z suszarki, po oziębieniu zmierzyłem objętość pozostałego płynu w każdej zlewce i zmiareczkowałem pozostałą ilość kwasów. Wyniki tego doświadczenia, obliczone w %%, podaję w tablicy 2.

TABLICA 2.

Ilość kwasów wyparowana z rozcieńczonych roztworów wodnych w ciągu 3 dni w temperaturze 32-35°.

Nazwa kwasu	Wyparowało		Pozostało	
	roztworu	kwasu	roztworu	kwasu
mrówkowy	61,5%	39,2%	38,5%	60,8%
octowy	60,0%	41,8%	40,0%	58,2%
masłowy.	70,0%	77,2%	30,0%	22,8%
izowalerjanowy . . .	67,5%	82,6%	32,5%	17,4%
wszystkie 4.	73,0%	73,1%	27,0%	26,9%

Jak wynika z tablicy 2, badane przeze mnie kwasy mrówkowy, octowy, masłowy i izowalerjanowy podczas parowania z rozcieńczonych roztworów wodnych w temperaturze 32 — 35° zachowują się wręcz odwrotnie do prężności pary tych kwasów w stanie czystym: prężność pary czystych kwasów mrówkowego i octowego, jest znacznie większa, niż kwasów masłowego i izowalerjanowego, natomiast lotność kwasów mrówkowego i octowego z wodnych roztworów rozcieńczonych jest mniejsza, niż kwasów masłowego i izowalerjanowego. W mieszaninie każdy z kwasów zachowuje właściwą sobie lotność, dając w wyniku wartość przeciętną.

Rozumując jednak, że parowanie kwasów powyższych z rozcieńczonych roztworów wodnych nie jest identyczne z parowaniem tych kwasów z surowców roślinnych, które mogą posiadać zdolność adsorbcyjną, zbadałem lotność kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego, oraz mieszaninę wszystkich 4 z rozcieńczonych roztworów wodnych wobec ziarnistego pumeksu, jako ciała adsorbującego. Tkanek roślinnych nie mogłem użyć dlatego, że nawet bardzo staranne ich wytrawianie nie usuwa całkowicie ciał barwiących, które potem przeszkadzają przy miareczkowaniu.

Pumeks ziarnisty, którym posługiwałem się w swojem doświadczeniu, posiadał wielkość ziarn gryki. Przed doświadczeniem wytrawiałem go kilkakrotnie 10% kwasem solnym, a potem dokładnie wymyłem wodą destylowaną i wysuszyłem w temperaturze około 100°.

Wykonanie doświadczenia było następujące:

Do 5 zlewek 100 cm³ wsypałem po 40 g pumeksu i zalałem go w 4 zlewkach 60 g roztworów wodnych 0,002 mola kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego (w każdej zlewce inny kwas) a w 5-tej zlewce mieszaniną powyższych kwasów w ilości 0,0005 mola każdego (w sumie 0,002 mola) również w 60 g roztworu wodnego. Wszystkie 5 zlewek wstawiłem do suszarki, ogrzewanej dwoma żarówkami do temperatury 40 — 42°. Gdy zawarty w zlewkach pumeks po upływie 3 dni już zaczął przesypywać się, wtedy zaprzestałem suszenia, oziębione zlewki zważyłem i zawartość ich rozdzieliłem wagowo na cztery równe części, z których każda odpowiadała 0.0005 mola kwasu, wziętego do doświadczenia; dwie części przeznaczyłem do destylacji, trzecią część niezwłocznie zalałem 50 cm³ przegotowanej wody destylowanej i zmiareczkowałem ługiem wobec fenolftaleiny, a czwartą część wysypałem na płytki szklane i pozostawiłem do dalszego parowania w temperaturze pokojowej (około 20°) w ciągu 15 dni; po upływie tego czasu zbadałem ilość kwasów w pumeksie w taki sam sposób, jak część trzecią.

Pumeks dosuszony na płytkach praktycznie był już pozbawiony wilgoci.

Wyniki tego doświadczenia, obliczone w %%, podaję w tablicy 3.

TABLICA 3.

Ilość kwasów pozostała po parowaniu z rozcieńczonych roztworów wodnych wobec ziarnistego pumeksu.

Nazwa kwasu	Pumeks posiadał		
	natychmiast po wyjęciu z suszarki		po upływie 15 dni na otwartej płytce szklanej
	roztworu	kwasu	kwasu
mrówkowy	19,5%	28,1%	2,9%
octowy	16,0%	30,3%	3,5%
masłowy	20,0%	30,9%	4,7%
izowalerjanowy . . .	16,5%	20,4%	7,0%
wszystkie 4	19,5%	27,9%	4,5%

Z porównania wyników tablicy 2 i 3 należy wnioskować, że pumeks ziarnisty wykazuje niejednakową zdolność adsorbcji dla różnych kwasów podczas ich parowania z rozcieńczonych roztworów, przyczem zdolność ta wzrasta w miarę zwiększania się ciężaru cząsteczkowego kwasu. Dzięki temu upośledzona lotność kwasów mrówkowego i octowego z czystych roztworów wodnych tu znacznie się niweluje wobec pumeksu.

Co się tyczy wyników, umieszczonych w ostatniej kolumnie tablicy 3, to świadczą one wymownie, że w miarę wzrostu stężenia roztworów i dzięki mniejszej zdolności adsorbcyjnej kwasy mrówkowy i octowy parują szybciej od masłowego i izowalerjanowego. Należy przypuszczać, że taki sam przebieg ma parowanie tych kwasów z wysuszonych surowców leczniczych w czasie ich przechowywania bez szczelnego opakowania.

Wyniki parowania mieszaniny wszystkich 4 kwasów, dzięki zbliżonej ilości wyparowanych roztworów poszczególnych próbek, wykazują tu jeszcze dobitniej, niż w tablicy 2, że każdy z kwasów w mieszaninie przy danych warunkach parowania posiada lotność sobie właściwą i niezależną od obecności innych kwasów, albowiem $(28,1 + 30,3 + 30,9 + 20,4) : 4 = 27,4$, przy 27,9 otrzymanych doświadczalnie, a $(2,9 + 3,5 + 4,7 + 7,0) : 4 = 4,5$, co zgadza się z wynikiem doświadczalnym.

Lotność kwasów organicznych w rozcieńczeniu i wobec ciał adsorbujących podczas destylacji z parą wodną. Dzięki cennej pracy *Duclaux* (2) nauka zdobyła w poznaniu lotności kwasów organicznych podczas ich destylacji z parą wodną jeszcze jedną stałą cechę tych kwasów. Badacz ten udowodnił, że lotne kwasy tłuszczowe, destylowane z rozcieńczo-

nych roztworów wodnych 1 — 2%, przechodzą do określonych ilości destylatu w ilościach dokładnie określonych i właściwych każdemu z poszczególnych kwasów niezależnie od tego, czy kwas ten będzie destylowany sam, czy w mieszaninie z innemi kwasami lotnemi.

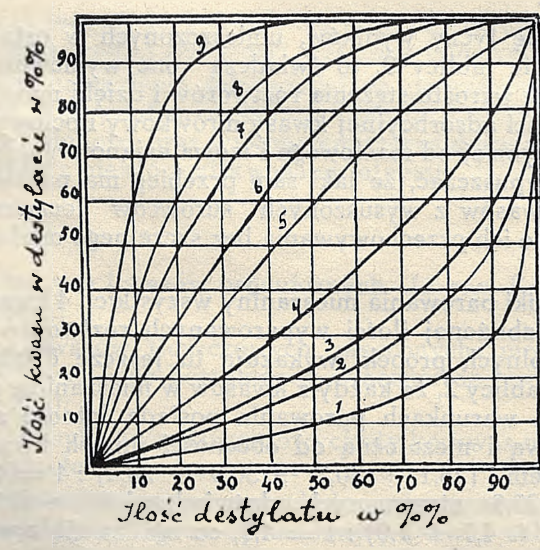
TABLICA 4.

Ilość kwasów w %% przechodzących do destylatu ze 100 cm^3 rozcieńczonych roztworów wodnych według *Denigés'a.*

Do cm^3 destylatu	przechodzi w %% kwasu				
	mrówkowego	octowego	propionowego	masłowego	walerjanowego
10	5,9	7,4	12,1	17,6	30,5
20	12,2	15,2	24,0	33,6	53,0
30	19,0	23,4	35,3	47,5	69,5
40	26,4	32,0	46,2	60,0	81,0
50	34,4	40,9	56,8	70,6	88,5
60	43,2	50,5	66,7	79,5	93,5
70	52,8	60,6	76,2	86,5	96,5
80	64,6	71,9	85,0	92,5	98,3
90	79,6	84,4	93,0	97,0	99,5
100	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W tablicy 4 podaję wyniki destylacji *Duclaux* (2) 5 niższych kwasów tłuszczowych według *Denigés'a* (2).

Dane *Duclaux* (7) były sprawdzane w ostatnich czasach przez szereg badaczy, którzy stwierdzili słuszność jego założenia, jednak otrzymali dla niektórych kwasów wyniki nieco odmienne od zamieszczonych w tablicy 4, jak o tem świadczy wykres *Knetemann'a* (7). *Virtanen i Pulkki* (7) opracowali metodę i wzór do ilościowego oznaczania na tej drodze kwasów w mieszaninie, jednak dokładne wyniki daje ta metoda tylko do 3 kwasów w mieszaninie.



Ryc. 1. Według *Knetemann'a.* 1 kw. salicylowy. 2 kw. benzoesowy. 3 kw. mrówkowy. 4 kw. octowy. 5 kw. propionowy. 6 kw. masłowy. 7 kw. walerjanowy. 8 kw. kapronowy. 9 kw. kaprylowy.

Ponieważ w destylatach surowców leczniczych, otrzymywanych według mojej metody, ma się doczynienia z rozcieńczeniem kwasów wielokrotnie większem, aniżeli to czynił *Duclaux* (2), przeto z kwasami mrówkowym, octowym, masłowym i izowalerjanowym wykonałem szereg destylacyj celem sprawdzenia, czy zbyt wielkie rozcieńczenie nie wpływa na wyniki.

Szczegóły mego postępowania były następujące:

W tej samej aparaturze, którą posługiwałem się do destylacji surowców, doprowadzałem do wrzenia 300 cm^3 wody destylowanej celem odpędzenia CO_2, następnie studziłem wodę do 50 — 60°, dolewałem z biurety roztworu kwasu w ilości 0,0001 — 0,0008 mola i wobec paru grudek oczyszczonego pumeksu przekraplałem w ciągu 32 — 35 minut 200 cm^3 destylatu, który natychmiast miareczkowałem ługiem wobec fenolftaleiny. Pozostałość w kolbie destylacyjnej również miareczkowałem ługiem po oziębieniu do 50 — 60° i w ten sposób stwierdzałem obecność całego kwasu, wziętego do doświadczenia.

Z otrzymanych wyników zaobserwowałem, że 200 cm^3 destylatu z pobranych do destylacji 0,0004—0,0008 mola kwasów posiadały wartość stałą mianowicie zawierały:

kwasu mrówkowego	33%,
„ octowego	50%,
„ masłowego	84%,
„ izowalerjanowego	94%.

Przy pobieraniu zaś do destylacji ilości kwasów mniejszych od 0,0004 mola obserwowałem zmniejszenie ilości ich w destylacie i zwiększenie — w kolbie destylacyjnej o 1 — 3%.

Należy przytem zauważyć, że otrzymane przeze mnie wyniki dla kwasów mrówkowego i octowego są zgodne z wykresem *Knetemann'a,* natomiast dla kwasu masłowego — z tablicą 4 *(Denigés'a).* O kwasie izowalerjanowym brak wzmianki w literaturze.

Rozumując jednak, że destylacja czystych kwasów, rozpuszczonych w wodzie, może dać inne wyniki, niż destylacja tychże kwasów z surowców, wykonałem doświadczalną destylację ziarnistego pumeksu, nasyconego kwasami do doświadczenia nad zjawiskiem adsorbcji podczas parowania kwasów wobec ziarnistego pumeksu (p. str. 10).

Do dwukrotnie powtórzonej dla każdego kwasu destylacji brałem tego pumeksu po 10 g zalewałem go 300 cm^3 wody destylowanej wygotowanej i przekraplałem 200 cm^3 destylatu; otrzymane wyniki. zamieszczam w tablicy 5.

TABLICA 5.

Destylacja pumeksu nasyconego kwasami lotnemi

Nazwa kwasu	Przechodzi do destylatu	
	z nasyconego pumeksu ziarnistego	z roztworów wodnych
mrówkowy	34%	33%
octowy	50%	50%
masłowy	60%	84%
izowalerjanowy . . .	68%	94%
wszystkie 4	53%	—

Z wyników tablicy 5 należy przypuszczać, że nasycony kwasami lotnemi pumeks podczas destylacji z wodą nie wykazuje działania adsorbującego na kwa-

sy mrówkowy i octowy, natomiast wydajność kwasów masłowego i izowalerjanowego zmniejsza się przy tych warunkach o 28 — 29% w porównaniu do wydajności tych kwasów z roztworów wodnych.

Destylacja roztworów wodnych powyższych kwasów wobec 10 g czystego pumeksu ziarnistego, wsypanego do kolby destylacyjnej z roztworem kwasu, nie wykazała również wpływu na kwasy mrówkowy i octowy, natomiast na pozostałe 2 kwasy wpłynęła ujemnie w stopniu bardzo nieznacznym, obniżając wydajność kwasu masłowego tylko o 2,4%, a izowalerjanowego — o 2,8%.

Jako drugiego ciała adsorbującego, użyłem ziela miętowego, pozostałego po destylacji olejku. Ziele to przed doświadczeniem wytrawiałem na gorąco w ciągu 5 godzin wodą destylowaną, zmieniając ją co godzinę, następnie wytrawiałem je w ciągu 2 dni w temperaturze pokojowej wodą destylowaną, którą zmieniłem czterokrotnie. Tak wytrawione ziele wysuszyłem do stałej wagi w temperaturze 80°. Przy zalewaniu tego ziela wrzącą wodą destylowaną i następnej destylacji otrzymałem destylaty prawie obojętne.

Biorąc po 10 g ziela, zalewałem je roztworem 0,0005 mola kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego w 300 cm³ wody destylowanej, pozbawionej CO_2 i przekraplałem po 200 cm³ destylatu. Dla każdego kwasu wykonałem po 2 destylacje. Oprócz tego wykonałem również dwukrotnie powtórzoną destylację na 10 g ziela z roztworu wszystkich 4 kwasów po 0,0005 mola każdego.

Otrzymane wyniki, które były zgodne przy obu destylacjach dla każdego kwasu, zamieszczam w tablicy 6.

TABLICA 6.

Destylacja kwasów lotnych wobec wytrawionego ziela miętowego.

Nazwa kwasu	Przechodzi do destylatu	
	wobec ziela miętowego	z roztworów wodnych czystych
mrówkowy	13%	33%
octowy	25%	50%
masłowy	41%	84%
izowalerjanowy . . .	55%	94%
wszystkie	42%	—

Wyniki tablicy 6 wykazują wpływ ziela miętowego na wydajność kwasów lotnych w destylacie wręcz odmienny, niż pumeks ziarnisty, albowiem tu, porównawczo z destylacją kwasów tych z roztworów wodnych, ilość ich w destylacie zmniejszyła się o 61% dla kwasu mrówkowego, o 50% — dla octowego, o 51% — dla masłowego i o 42% — dla izowalerjanowego. Nie jest wykluczone, że oprócz działania adsorbującego, ziele miętowe posiada zdolność innego wiązania kwasów lotnych w kolbie destylacyjnej.

* * *

Z wyników powyższych doświadczeń nasuwają się następujące wnioski:

1. Jakkolwiek *destylacja lotnych kwasów organicznych w stanie czystym z rozcieńczonych roztworów wodnych daje w określonych ilościach destylatu określone ilości tych kwasów, to przy destylacji tychże kwasów wobec ciał stałych* (ziarnisty pumeks i wytrawione wodą ziele miętowe) *własności te zostają zakłócone w znacznym stopniu.* Stąd też należy przypuszczać, że przy destylacji kwasów z surowców, te ostatnie wywierają taki sam wpływ na kwasowość destylatów, jak badane przeze mnie ciała stałe, dzięki czemu *nie można oznaczać na tej drodze ilościowej zawartości lotnych kwasów organicznych w surowcach leczniczych.*

2. *Wszystkie destylacje powtórne badanych przeze mnie kwasów mrówkowego, octowego, masłowego i izowalerjanowego oraz mieszaniny wszystkich 4 razem wobec ciał stałych* (ziarnistego pumeksu i wytrawionego wodą ziela miętowego) *przy ścisłem przestrzeganiu jednakowego postępowania dawały w kwasowości destylatów wyniki zgodne z destylacją pierwszą.* Należy więc przypuszczać, że *i w destylacji surowców leczniczych ma miejsce podobne zjawisko,* dzięki czemu *kwasowość destylatów, otrzymana na tej drodze,* chociaż posiada wartość względną, zależną od indywidualności surowca, *jest jednak stałą i miarodajną dla danego surowca w obecnym jego stanie.*

(c. d. n.).

Streszczenia z czasopism obcych.

W sprawie oznaczania zawartości kilku przetworów alkaloidowych. — K. Schulze (Apoth. Ztg. 1933, str. 94, przez Pharm Zentrh. 1933, str. 197). — Autor podaje następujące przepisy oznaczania alkaloidów w Tinct. Aconiti, Extr. Aconiti, Tinct. Belladonnae i Tinct. Hyoscyami:

1) Tinct. Aconiti: 25 g. nalewki odparowuje się w odważonej kolbce objętości 100 cm³ na łaźni wodnej do pozostałości 5 g., dodaje po oziębieniu 25 g. eteru, silnie wstrząsa i zadaje mieszaninę 5 g. amonjaku. Następnie wstrząsa się silnie płyn przez kilka minut, zadaje 1 g gumy tragantowej i przesącza po ponownem wytrząśnięciu 20 g. eterowego roztworu (20 g. nalewki tojadowej) przez watę do małej kolbki. Po dodaniu 10 g. alkoholu ogrzewa się mieszaninę do zaniku woni eteru, rozpuszcza pozostałość w 5 cm³ alkoholu i 10 cm³ wody i miareczkuje w obecności 2 kropli czerwieni metylowej jako wskaźnika 0.10 N. kwasem solnym do zmiany barwy. Do tego celu należy zużyć przynajmniej 0.15 cm³ 0.10 N. kwasu solnego, co odpowiada najniższej zawartości 0.05% alkaloidów (1 cm³ 0.10 N. HCl. odpowiada 0.0645 g. alkaloidów w przeliczeniu na akonitynę).

2) Extr. Aconiti: 2 g. wyciągu rozpuszcza się w 4 g. wody, dodaje do tego roztworu 25 g. eteru, wstrząsa silnie i zadaje mieszaninę 5 g. amonjaku. Następnie wstrząsa się silnie płyn przez kilka minut, zadaje 1 g. gumy tragantowej i przesącza po ponownem silnem wstrząśnięciu 15 g. eterowego roztworu do małej kolbki przez watę. Po dodaniu 10 g. alkoholu ogrzewa się mieszaninę do zaniku woni eteru. Pozostałość rozpuszcza się w 5 cm³ alkoholu i 10 cm³ wody i miareczkuje w obecności 2 kropli czerwieni metylowej 0,10 N. kwasem solnym do zmiany barwy. Do tego celu należy zużyć x cm³ mianowanego kwasu solnego, co odpowiada 1% alkaloidów. 15 g. eterowego przesączu odpowiada 1,2 g. wyciągu tojadu.

3) Tinct. Belladonnae: 20 g. nalewki odparowuje się w odważonej kolbce objętości 100 cm³ na łaźni wodnej do pozostałości 5 g., dodaje do oziębionej pozostałości 25 g. eteru, silnie wstrząsa, alkalizuje 2 g. amonjaku i ponownie wstrząsa silniej przez przeciąg 5 minut. Po dodaniu 1 g. tragantu wstrząsa się

jeszcze raz tak długo, aż warstwa eterowa zupełnie się wyjaśni, przesącza 20 g. eterowego roztworu (16 g. nalewki z wilczej jagody) do kolbki przez watę, oddestylowuje eter i ogrzewa na łaźni wodnej do zaniku woni eterowej. Po rozpuszczeniu pozostałości w 1 cm^3 alkoholu dodaje się 5 cm^3 0.10 N. kwasu solnego, 5 cm^3 wody i kroplę czerwieni metylowej i miareczkuje 0.10 N. ługiem potasowym do zmiany barwy. Do tego celu należy zużyć najwyżej 4,83 cm^3 0.10 N. ługu potasowego czyli że 0.17 cm^3 0.10 N. kwasu solnego wiąże obecną w nalewce hjoscjaminę, co odpowiada 0.03% zawartości alkaloidu. (1 cm^3 0.10 N. HCl. odpowiada 0.2892 g. hjoscjaminy).

4) Tinct. Hyoscyami: 100 g. nalewki odparowuje się w kolbce objętości 150 ccm na wrzącej łaźni wodnej do pozostałości około 5 g. Do oziębionej pozostałości dodaje się 25 g. eteru, silnie wstrząsa, alkalizuje 2 g. amonjaku i ponownie silnie wstrząsa przez 5 minut. Po dodaniu 1 g tragantu wstrząsa się ponownie, aż warstwa eterowa zupełnie się wyjaśni, przesącza 20 g. przezroczystego eterowego roztworu (80 g. nalewki lulkowej) przez watę do kolbki, oddestylowuje eter i ogrzewa na łaźni wodnej do zaniku woni eteru. Pozostałość rozpuszcza się w 1 cm^3 alkoholu, dodaje 5 ccm 0.10 N. kwasu solnego, 5 ccm wody i kroplę czerwieni metylowej i miareczkuje 0.10 N. ługiem potasowym do zmiany zabarwienia. Do tego celu należy zużywać najwyżej 4,81 cm^3 0.10 N. KOH, czyli że przynajmniej 0.19 cm^3 0.10 N HCI potrzeba do związania hjoscjaminy obecnej w nalewce, co odpowiada 0.007% alkaloidu, (1 cm^3 0.10 N HCI odpowiada 0.02892 g. hjoscjaminy).

H.

Przyczynki do chemicznej budowy połączeń teobrominy — A. v. Sztankay (Pharm. Zentrh. 1933, str. 225). — Wedle badań autora wzór salicylanu teobrominy przedstawia się następująco $C_7H_8N_4O_2$. NaOH. C_6H_4. OH. COONa (c. drob. 380.372) a nie $C_7H_7NaN_4O_2$. C_6H_4. OH. COONa (c. drob. 362.356). W podobny sposób należy ustalić wzory wszystkich innych połączeń teobrominy.

H.

Sterylizacja roztworów kwaśnego węglanu sodowego — W. Bonde (Pharm. Zentrh. 1933, str. 285). — W odniesieniu do pracy **A. Mihalovíciego** (Pharm. Zentrh. 1933, str. 211, ref. „Kron. Farm." 1933, str. 116) autor zauważa, że wyjaławianie kw. węglanu sodowego mieszaniną alkoholu i eteru mija się z celem, gdyż oba te związki zanieczyszczone są same najrozmaitszemi drobnoustrojami, jak to wykazały badania ostatnich czasów. Tem samem zdarzyć się może, że kw. węglan sodowy, użyty do przyrządzenia jałowego roztworu zostanie zanieczyszczony mieszaniną alkoholu i eteru, zastosowaną do wyjałowienia substancji. Autor uważa, że do tego celu najlepiej nadają się specjalne filtry Seitza, zastosowane do otrzymywania jałowych roztworów substancyj wrażliwych na podwyższoną temperaturę.

H.

Ustawa o szkołach akademickich.

z dnia 15 marca 1933 r. (Dziennik Ustaw Nr. 29 z dnia 29 kwietnia 1933 r. p. 247)

ogłoszona na mocy art. 44 Konstytucji przez P. Prezydenta Rzp. P., prof. Ignacego Mościckiego. Ustawę podpisali: Prezes Rady Ministrów A. Pristor, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. J. Jędrzejewicz, Minister Skarbu Władysław Zawadzki, Minister Sprawiedliwości Cz. Michałowski i Minister Spraw Wojskowych Marsz. J. Piłsudski. Ustawa podzielona jest na trzy rozdziały i zawiera 62 artykuły.

Ustawę w streszczeniu niżej podajemy.

Art. 1. (2). Założenie i zwinięcie szkoły akademickiej oraz nadanie istniejącej już szkole praw szkół akademickich wymaga aktu ustawodawczego.

(3) Szkoły akademickie noszą nazwy: uniwersytetów, wszechnic, politechnik, akademij, szkół głównych; nazw tych nie wolno używać szkołom nieakademickim.

(4) Szkoły akademickie posiadają osobowość prawną.

(5) Szkoły akademickie posiadają wyłączne prawo nadawania akademickich stopni naukowych.

Art. 2. Państwowemi szkołami akademickiemi są:

1. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie,
2. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie,
3. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie,
4. Uniwersytet Warszawski,
5. Uniwersytet Poznański,
6. Politechnika Lwowska,
7. Politechnika Warszawska,
8. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,
9. Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie,
10. Akademja Górnicza w Krakowie,
11. Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie.
12. Akademja Sztuk Pięknych w Warszawie,
13. Akademja Stomatologiczna w Warszawie.

Art. 3. (1) Szkoły akademickie mogą się dzielić na wydziały, a wydziały na oddziały; mogą również istnieć studja specjalne.

(3) Każda szkoła posiada statut, który w ramach i w rozwinięciu zasad, ustalonych obowiązującemi przepisami, określa jej ustrój oraz szczegółowy zakres kompetencji władz akademickich.

(4) Statut oraz wszelkie jego zmiany podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 4. (1) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad niemi zwierzchni dozór.

Art. 5. (2) Zebranie ogólne profesorów uchwala statut szkoły oraz jego zmiany.

Art. 6. (1) Senat akademicki jest naczelną władzą kolegjalną szkoły w naukowych, gospodarczych i administracyjnych sprawach, dotyczących szkoły jako całości.

(2) W skład senatu wchodzą: rektor, prorektor, dziekani oraz inni członkowie, których liczbę i sposób wyboru ustala statut szkoły.

Art. 8. (1) Urząd rektora jest najwyższą godnością w szkole: rektor jest przedstawicielem szkoły nazewnątrz, wykonawcą uchwał senatu, przełożonym grona nauczycielskiego, zwierzchnikiem pomocniczym sił naukowych oraz urzędników i niższych funkcjonarjuszy szkoły, jako też opiekunem i zwierzchnikiem słuchaczy.

(3) Rektorowi przysługuje tytuł Magnificencji.

Art. 9. (1) Rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres trzech lat zebranie delegatów wydziałów zwykłą większością głosów.

Art. 11. (1) Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły przy pomocy organów szkolnych; jest

władny wezwać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne.

(2) Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren, podlegający władzy porządkowej rektora w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa o wkroczeniu winna władza bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora.

Art. 14. (1) Zastępcą rektora jest prorektor, którego wybiera na okres trzech lat zebranie delegatów wydziałów z grona prefesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Art. 15. (1) Rada wydziałowa jest powołana do załatwiania wszelkich spraw, dotyczących nauki i nauczania na danym wydziale.

Art. 16. (1) W skład rady wydziałowej wchodzą profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni i delegaci docentów wydziałów; sposób wyborów tych delegatów ustala statut szkoły.

Art. 17. (1) Dziekan jest władzą zarządzającą wydziału i jego przedstawicielem, przewodniczącym i wykonawcą uchwał rady wydziałowej, przełożonym pomocniczych sił naukowych, urzędników oraz funkcjonarjuszów niższych wydziału; załatwia on sprawy gospodarcze i administracyjne wydziału, czuwa nad należytym tokiem spraw, wchodzących w zakres działania rady wydziałowej, jako też nad prawidłowym tokiem studjów i egzaminów.

Art. 20. (1) W szkołach jednowydziałowych zebranie ogólne spełnia również funkcje senatu i rady wydziałowej. Rektor spełnia również funkcję dziekana, prorektor funkcję prodziekana. Rektora wybierają profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni.

Art. 21. (1) Organizację studjów specjalnych określa statut, nadany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 28. (1) Do grona nauczycielskiego szkoły akademickiej należą:

a) nauczyciele akademicy, t. j. profesorowie honorowi, zwyczajni, nadzwyczajni, tytularni i docenci.

b) nauczyciele nieakademicy i lektorzy języków.

Art. 29. (1) Osoby, którym przez habilitację zostało przyznane prawo wykładania w szkole akademickiej (venia legendi)), otrzymują tytuł docenta.

Art. 30. (12) Prawo wykładania nadane w jednej ze szkół akademickich można przenieść na inny wydział, lub do innej szkoły na podstawie uchwały rady odpowiedniego wydziału.

Art. 33. (1) Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej.

Art. 36. (1) Prezydent Rzeczypospolitej może na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oparty na uchwale rady wydziałowej i opinji senatu, mianować profesorem honorowym wybitnego uczonego (artystę), zwłaszcza z grona profesorów, ustępujących z katedr.

Art. 41. (1) Akademickie stopnie naukowe są dwa: niższy i wyższy. Statut szkół (wydziałów) artystycznych może nadawanie stopni naukowych ograniczyć do stopnia niższego. Stopniem wyższym we wszystkich szkołach akademickich jest stopień doktora, który można otrzymać po uzyskaniu stopnia niższego, przedstawieniu pracy naukowej i złożeniu egzaminów doktorskich.

(2) Rady wydziałowe nadawać mogą również stopnie zawodowe; niższy stopień naukowy może być stopniem zawodowym.

(4) Rada wydziałowa może nadawać honorowe stopnie naukowe, przyczem nadanie honorowego stopnia naukowego na polu nauki i sztuki podlega zatwierdzeniu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek senatu.

Art. 43. (1) Słuchacze dzielą się na następujące kategorje:

a) Studenci, t. j. osoby, które uzyskały przyjęcie, zgodnie z postanowieniami ustawy o ustroju szkolnictwa,

b) wolni słuchacze, t. j. osoby dopuszczone do studjów w ramach ogólnego porządku studjów mimo braku warunków, wymaganych od studentów, lub nie ubiegające się o zaliczenie ich w poczet studentów.

c) doktoranci, t. j. osoby posiadające niższy stopień naukowy, ubiegające się o doktorat.

Art. 47. (1) Student ma prawo ubiegania się o stopnie naukowe i zawodowe.

Art. 49. (1) Wolni słuchacze nie podlegają imatrykulacji, składają jednak pisemne przyrzeczenie o przestrzeganiu godności akademickiej i przepisów szkoły.

(2) Wolni słuchacze nie mają prawa składania egzaminów.

Art. 50. (1) Naruszenie przez słuchacza przepisów akademickich, dopuszczenie się czynów przeciw obyczajności i porządkowi życia akademickiego lub wolności nauczania i studjowania, uchybienie godności akademickiej, wreszcie popełnienie zbrodni, występku lub wykroczenie pociąga za sobą, niezależnie od odpowiedzialności według ustaw powszechnych, także ukaranie w drodze porządkowej i dyscyplinarnej. W razie dopuszczenia się powyższych czynów przez słuchacza, będącego w czynnej służbie wojskowej, władze uczelni nie wymierzają kary, lecz po przeprowadzeniu dochodzenia zwracają się do Ministra Spraw Wojskowych o spowodowanie ukarania słuchacza na zasadzie wojskowych przepisów dyscyplinarnych, jeżeli zaś uważały za konieczne usunięcie słuchacza z uczelni, zwracają się zarazem o odwołanie przeniesienia służbowego danego słuchacza studja.

Art. 51. (5) W wypadku przewinień o charakterze zbiorowym, którym towarzyszą czyny przeciw wolności nauczania lub studjowania, albo w wypadku czynnych wystąpień przeciw profesorom lub władzom akademickim, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może powołać specjalną komisję dyscyplinarną, złożoną z profesorów i docentów szkół akademickich. Od kar, nałożonych przez tę komisję, nie przysługuje odwołanie.

Art. 52. (1) Studenci szkół akademickich mają prawo zakładania stowarzyszeń akademickich, t. j. dobrowolnych trwałych zrzeszeń studentów o celach niezarobkowych, działających pod nadzorem i opieką władz akademickich i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; stowarzyszeniom akademickim nie wolno prowadzić działalności politycznej.

Art. 53. (1) Na terenie szkół akademickich mogą odbywać się za każdorazowem zezwoleniem rektora zgromadzenia akademickie; na każdem zgromadzeniu powinien być obecny rektor lub jego delegat. W zgromadzeniach tych brać mogą udział wyłącznie słuchacze danej szkoły; na zgromadzeniach tych wolno omawiać tylko sprawy, ściśle związane z życiem akademickiem, zgodnie z zapowiedzianym, a przez rektora zatwierdzonym porządkiem obrad.

(2) Rektor względnie jego delegat może w każdej chwili zgromadzenie rozwiązać.

Art. 54. (1) Prywatne szkoły akademickie mogą otrzymać w drodze ustawy pełne lub niepełne prawa państwowych szkół akademickich.

Art. 56. (1) Sprawy, których unormowanie ustawa niniejsza przekazuje statutom szkół, będą do czasu ich zatwierdzenia w myśl ustawy niniejszej normowane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jeśli Ministerstwo w ciągu roku po przedłożeniu przez senat akademicki statutu nie odmówi zatwierdzenia z podaniem motywów, statut uważa się za zatwierdzony.

Art. 57. (1) Do czasu, który ustali rozporządzenie Rady Ministrów, postanowienia art. — 37 niniejszej ustawy oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 104) nie będą miały zastosowania do Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Organizację tej szkoły do tego czasu ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(2) Postanowienia ustawowe, wymienione w ustępie pierwszym niniejszego artykułu, nie będą miały zastosowania do Akademji Stomatologicznej w Warszawie, istniejącej dotychczas pod nazwą Państwowego Instytutu Dentystycznego, do czasu, które ustali rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Konferencja w sprawach krajowego przemysłu chem.-farmaceutycznego.

Dnia 3 czerwca r. b. odbyła się w Min. Opieki Społ. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Farmaceutycznego Dep. Sł. Zdr. M. O. Społ. p. M-ra Wacława Sokolewicza konferencja w sprawie krajowego przemysłu chemiczno - farmaceutycznego. Na konferencji obecni byli: p. dr. Otolski, reprezentujący przemysł chem.-farm., p. Mr. A. Piotrowski — P. P. T. F., p. Szpinak — Centrala związków kupców, p. Mr. A. Hübner — f. „Dr. K. Wenda", p. Goldberg — hurtowy handel towarami aptecznemi. Z ramienia Z. Z. F. P. w konferencji brali udział kol. Edm. Szyszko i kol. Cz. Fink-Finowicki.

P. Naczelnik Sokolewicz zaznaczył zaraz na wstępie, iż Min. Op. Społ., stojąc na straży zdrowia publicznego oraz interesów rodzimego przemysłu, uważa, że akcja propagandy krajowych środków leczniczych powinna być więcej skoordynowana. Nie należy np. w żadnym wypadku reklamować jako krajowe, środków leczniczych, pochodzenia zagranicznego, które u nas tylko przechodzą przez ostatnią fazę wykończenia i opakowania. Dalej p. Naczelnik wyjaśnił, jakie środki należy uważać za krajowe.

Popieranie przez Rząd przemysłu krajowego nie jest tylko kwestją uczuć platonicznych, ale ma na względzie przedewszystkiem interes państwowy. Czynnikom rządowym chodzi o uniezależnienie się od przemysłu obcego na wypadek odcięcia nas od zagranicy. W związku z powyższem Min. Op.. Społ. opracowało listę środków leczniczych pochodzenia krajowego, opierając się na lekospisie Kas Chorych, lekospisie opracowanym przez władze wojskowe oraz na wykazach poszczególnych firm. Wykaz ten po przejrzeniu i uzgodnieniu został przez Komisję Międzyministerjalną uznany za spis leków krajowych. Wobec tego, że nie zawsze na zasadzie danych poszczególnych firm można orzec, do jakiej kategorji wyrobów dany produkt można zaliczyć — została powołana przy Min. Op. Sp. specjalna Komisja kontrolna z dyr. P. Z. H. p. Dr. Dominikiewiczem na czele do badania produktów krajowych. Po orzeczeniu tej komisji będzie dopiero można mieć pewność o pochodzeniu danego produktu.

Dawna lista wykazu środków pochodzenia krajowego zostanie uzupełniona, dlatego też p. Naczelnik zwraca się do przedstawicieli przemysłu o dostarczenie władzom materjału od poszczególnych firm. Na poruszony przez p. Naczelnika temat wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy uczestnicy konferencji.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!

„Łukasiewicz zdegradowany".

Niżej podajemy artykuł zamieszczony w Nr. 23 (4.VI.33) „Wiadomości Farmaceutycznych". — red.

„Pod powyższym tytułem p. Adolf Nowaczyński zamieścił w „Kurjerze Lwowskim" z dn. 27 maja r. b. artykuł, w którym, opierając się na rewelacjach korespondenta „Naszego Przeglądu" z miasta Drohobycza, twierdzi, że wszystkie zasługi, przypisywane Łukasiewiczowi, są właściwie zasługami propinatora Schreinera. „Tedy i o oleju (skalnym) — pisze p. N.— prawda, jak oliwa, na wierzch wcześniej czy później wypływa. Nie żaden Łukasiewicz (aptekarz), ale propinator (Schreiner)... Biedny papa Łukasiewicz! Jakże krótko trwała twoja chwała „aptekarza" z Drohobycza...".

Rewelacje p. Nowaczyńskiego są istotne godne uwagi i poważnego zastanowienia. Przedewszystkiem — ich podstawa. Artykuł z „Naszego Przeglądu". Nie znając dosłownego brzmienia tego artykułu, musimy się oprzeć na cytatach z niego w artykule p. N. Ustęp, na podstawie którego autor zdegradował Łukasiewicza, brzmi: „Tu stała rafinerja Schreinera, żydka „propinatora", który dostarczył Łukasiewiczowi próbkę oleju skalnego i później z wynalazku nafty pierwszy osiągnął korzyści". Czy droga zwykłego rozumowania może doprowadzić aż do tak daleko idącego wniosku, jaki wysnuł p. N.? Chyba że przyjąć, iż olej skalny jest tym produktem, który Łukasiewicz zastosował do oświetlenia (w innem miejscu artykułu p. N. czytamy: Wizerunek starszego pana z przed lat 50 przeszedł przez wszystkie pisma obrazkowe, jako że on pierwszy zastosował naftę, o l e j s k a l n y d o l a m p (nasze podkreślenie, do oświetlenia).

Gdyby autor artykułu pod rewelacyjnym tytułem „Łukasiewicz zdegradowany" zechciał przeczytać książeczkę Ludwika Tomanka o Ignacym Łukasiewiczu, a gdyby tak — broń Boże — ją nabył przyczynia-

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Zarząd Główny Z. Z. F. P. rozesłał do wszystkich Oddziałów następujący okólnik:

Apel Zarządu Głównego Związku do Oddziałów z dnia 22.XII.1932 r. o niesieniu pomocy kolegom bezrobotnym, za nielicznemi tylko wyjątkami, znalazł dostateczne zrozumienie. Przygniatająca większość naszych Kolegów pośpieszyła z pomocą materjalną, ratując, być może, nie jedno życie od nędzy. Zimę przetrwaliśmy. Wszyscy oczekiwaliśmy, że w miesiącach letnich koledzy bezrobotni znajdą pracę i nie będą potrzebowali nadal korzystać z naszej ofiarności, lecz rzeczywistość przyniosła srogie rozczarowanie. Nie tylko ilość bezrobotnych nie zmniejszyła się, lecz w związku z ukończeniem studjów przez cały szereg osób, podaż rąk pracy znacznie się zwiększyła.

Łańcuch prasowy już się zamyka, fundusz bezrobocia jest na wyczerpaniu. Wzrok kolegów bezrobotnych jest skierowany na Związek i na Was Koledzy, którzy zajmujecie posady.

Związek i Wasze sumienie jest dla nich ostatnią deską ratunku! Znikąd więcej nasi koledzy bezrobotni pomocy nie oczekują. Nie mają więcej dokąd iść...

Koledzy, pamiętajcie, że Wasza jedna złotówka wpłacona na rzecz funduszu bezrobocia często stanowić będzie, budżet dzienny całej rodziny kolegi bezrobotnego!

Zarząd Główny Związku zwraca się z gorącym apelem do ogółu Kolegów, a szczególnie do swych Oddziałów o dobrowolne zbieranie funduszów na rzecz kolegów bezrobotnych. Organizacja pomocy kolegom bezrobotnym jest naszym przecież obowiązkiem.

*

Zarząd Główny Związku zawiadamia, że nie wszystkie Oddziały wpłacają akuratnie składki członkowskie, jak również przypadającą kwotę na „Kronikę Farmaceutyczną". Zarząd Główny dokłada wszelkich starań, żeby spraw pracowniczych bronić, otaczać należytą opieką kolegów bezrobotnych oraz podnosić autorytet Związku. Celem utrzymania Związku i „Kroniki" na odpowiednim poziomie niezbędnem jest, żeby Oddziały prowadziły intensywną pracę organizacyjną i akuratnie wpłacały przypadające na Zarząd Główny składki.

Okres obecny, gdy utworzyliśmy wspólne komisje z P. P. T. F. celem wprowadzenia, względnie wywalczenia sobie wyłączności zawodowej oraz wyrugowania sił niefachowych i niesienia pomocy kolegom bezrotnym, jest doskonałym momentem do pokazania, że chcemy i umiemy pracować.

Zarząd Główny dużo czasu poświęcił na różne konferencje, żeby nareszcie dojść do pewnych pozytywnych rezultatów.

Pamiętajcie Koledzy, że mamy przed sobą ponadto sprawę pragmatyki dla pracowników aptek K. Ch. oraz uregulowanie płac i czasu pracy na terenie aptek prywatnych.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że pomyślne przeprowadzenie planu prac przez nasze wspólne komisje z P. P. T. F. musi doprowadzić i do uregulowania godzin pracy i wynagrodzenia. Zarząd Główny nakreślił sobie plan pracy etapami i odwołuje się do Was, Koledzy, żebyście nie zawiedli pokładanej w Was nadziei. Praca nasza musi być skoordynowana i konsekwentnie prowadzona do wywalczenia sobie należnych praw, a opierać się może tylko na zdyscyplinowanych członkach Związku. Nasze zamierzenia osiągniemy wtenczas, jeżeli Centrala Związku będzie mieć mocne oparcie moralne i materjalne na swych Oddziałach, jeżeli z powodu braku zrozumienia w Oddziałach nie będziemy potrzebowali w połowie drogi zatrzymywać się lub cofać.

Wobec powyższego Zarząd Główny wzywa wszystkie Oddziały, żeby praca organizacyjna szła równolegle z całkowitem wywiązywaniem się Oddziałów względem Zarządu Głównego z zobowiązań finansowych. Pamiętajcie, że bez środków pieniężnych Zarząd Główny nie będzie mógł należycie wykonać ciążących na nim obowiązków. Wpłacajcie akuratnie składki członkowskie!

---

jąc się kilkuzłotową ofiarą do zasilenia funduszów krośnieńskiego Komitetu budowy pomnika Łukasiewicza, który walczy z trudnościami, dowiedziałby się z niej, że rewelacja korespondenta „Naszego Przeglądu" nie jest bynajmniej rewelacją, że wszystkim (którzy, oczywiście, interesowali się Łukasiewiczem) wiadomo, iż w r. 1810 Hecker destylował ropę naftową, znana jest również rola Schreinera w działalności Łukasiewicza.

A jednak, mimo tego, że istniał Hecker i Schreiner, pomnik postawiono aptekarzowi Łukasiewiczowi. Choć p. Nowaczyński — w swej wszechwiedzy — zapewnia w artykule z dn. 27 maja roku pańskiego 1933, że „dobrze, że choć monument nie stanął, boby była kompromitacja".

W Krośnie stoi pomnik Ignacego Łukasiewicza. Wie o nim cała Polska, wie zagranica, podczas jego odsłonięcia przemawiali przedstawiciele bratnich narodów — czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, a uroczystość odsłonięcia była transmitowana przez radjo. Nie wie, a może nie chce wiedzieć p. Nowaczyński. Czy dlatego, że „aptekarz" (p. N. pisze w cudzysłowie) Łukasiewicz jest zbyt małą osobą, aby miał nią sobie zaprzętać głowę wybitny pisarz — uniwersalista, czy też może tylko dlatego, aby napisać jeden ze swych wielu artykułów dziennikarskich, w których wytrząśnie dziesiątki nazwisk i zabłyśnie szeregiem barbaryzmów, neologizmów i jemu tylko właściwych powiedzonek? Czy tak, oczy owak, artykuł p. Nowaczyńskiego z „Kurjera Lwowskiego" chwały mu bynajmniej nie przysporzy".

Nie można dziwić się zbytnio korespondentowi „Naszego Przeglądu", że chciałby zasługi Łukasiewicza przypisać Schreinerowi — łatwo zresztą domyśleć się dlaczego. Ale co skłania takiego właśnie „ultra-polaka", za jakiego ma się p. Nowaczyński, do powtarzania podobnych nie sprawdzonych „rewelacyj", to zaiste trudno odgadnąć.

PROTOKÓŁ Nr. 258.

posiedzenia Prezydjum Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 24 maja 1933 r.

Obecni członkowie Zarządu Głównego koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Nałęcz, St. Rdzanek, M. Rapczyński oraz delegaci z Oddziału Łódzkiego: kol. prezes Słowiński i wiceprezes kol. Blaustein.

Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Bezrobocie w Oddziale Łódzkim,
2. Uzgodnienie salda z Oddziałem Łódzkim,
3. Wolne wnioski.

1. Delegaci Oddziału Łódzkiego zreferowali stan bezrobocia oraz poinformowali Prezydjum o wysiłkach Oddziału, zmierzających do złagodzenia położenia kolegów bezrobotnych. Delegaci proszą o zwiększenie zasiłków ze strony Zarządu Głównego oraz przekazywanie przyznanych kwot po pierwszym każdego miesiąca.

Nad sprawą bezrobocia rozwinęła się dłuższa dyskusja, podczas której wysuwano różne projekty celem zwiększenia wpływów na rzecz bezrobotnych.

Po dyskusji postanowiono zapomogi dla Oddziału wysyłać po pierwszym każdego miesiąca w dotychczasowej wysokości, a nad sprawą wyszukania nowych źródeł dochodu na rzecz funduszu bezrobocia odbyć konferencję z P. P. T. F.

2. Po omówieniu zaległości Oddziału i możliwości ściągnięcia należnych Oddziałowi sum z tytułu weksli, postanowiono przejąć od Oddziału weksle i zmniejszyć o takąż sumę saldo.

Po omówieniu szeregu innych spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego z delegatami aptek Kasy Chor. m. st. Warszawy, w dniu 16 maja 1933 r.

Obecni kol. kol.: W. Hirschhauer, Cz. Nałęcz, R. Stocki, R. Skoryna, J. Krzętowski, W. Stolarski, A. Kresowiecki, W. Lachowicz, M. Landsberg, F. Wierzejski, Br. Żotkiewicz i A. Sosik.

Na porządku dziennym sprawy aptek K. Ch. i wolne wnioski.

Przewodniczący kol. W. Hirschhauer, protokółuje kol. R. Stocki.

Kol. Hirschhauer zakomunikował, że na posiedzeniu kierowników aptek z przedstawicielami Związku omówiono sprawę godzin pracy kolegów przychodzących raz lub dwa razy w tygodniu do pracy, zamiast na ranną — na wieczorną zmianę. Ustalono, że w wypadkach tego rodzaju, obowiązuje pracownika ilość godzin jego kolejnej zmiany. Ponadto kol. Hirschhauer porusza sprawę nadmiernego przeciążenia pracą kolegów w niektórych aptekach oraz sam system pracy, konsekwencją czego jest nierównomierny podział pracy.

W poruszonych sprawach zabierali głos kol. kol.: Wierzejski, Sosik, Stolarski, dowodząc, iż część winy ponoszą również koledzy kontrolerzy, którzy nie zawsze równomiernie rozkładają pracę. W pewnych godzinach niektórzy koledzy są zbytnio przeciążeni, pomocy zaś nie otrzymują.

Kol. Stocki oświadcza, iż winni są przedewszystkiem sami koledzy, bo gdyby żaden z kolegów nie posługiwał się niedozwolonemi roztworami i mieszankami, to wykonałby tylko tyle recept, ile przeciętnie każdy z kolegów może wykonać, i nie byłby urządzany niebezpieczny w swych skutkach nadmierny pośpiech w pracy.

Kol. Nałęcz porusza sprawę stosowania w aptekach Warsz. Kasy Chorych niedozwolonych roczczynów oraz przygotowywania na zapas wszelkiego rodzaju maści i mieszanek. Tolerowanie tego rodzaju postępowania wytwarza niezdrowe stosunki wśród pracowników. Pracownicy przygotowujący leki zgodnie z istniejącemi przepisami nie są w stanie wykonać tylu recept, ile mogą wykonać pracownicy nie przestrzegający przepisów. Pracownikom solidnym zarzuca się brak chęci do pracy lub niedołęstwo. Kol. Nałęcz uważa, że tego rodzaju systemu pracy nie należy tolerować, gdyż jest to gangreną, zataczającą coraz szersze koło, powodującą zanik poczucia pracy „lege artis".

Co do godzin otwierania aptek prywatnych, to postanowiono w tej sprawie zwołać Walne zebranie na dz. 23 i 24 r. b.

Kol. Krzętowski zaproponował zwrócić się do kliniki Uniwersyteckiej szpitala św. Ducha, by członkowie Związku mogli korzystać tam z pewnych udogodnień. Propozycję przyjęto i sprawę powyższą powierzono załatwić kol. Stockiemu.

Postanowiono w najbliższym czasie rozesłać kwestjonarjusze do aptek Kasy Chorych, celem zebrania materjału niezbędnego na najbliższą konferencję z władzami Kasy.

Posiedzenie Rady Naczelnej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Rada Naczelna Unji obradowała w dniu 21 maja r. b. w Warszawie przy udziale 40-u członków Rady i delegatów Rad Okręgowych: Łodzi, Lwowa, Krakowa, Radomia, Poznania, Ostrowca i Warszawy.

Poza sprawami organizacyjnemi, którym poświęcone było powyższe posiedzenie, Rada przeprowadziła dyskusję nad sytuacją ogólną pracowników umysłowych w chwili bieżącej, oraz nad zagadnieniem Funduszu Pracy. Referat o sytuacji pracowników umysłowych wygłosił prezes Unji kol. Anatol Minkowski, stwierdzając, że wytyczną polityki gospodarczej w ostatnim roku było zwiększenie siły nabywczej wewnętrznej, przedewszystkiem warstwy rolniczej, jako największego konsumenta. Stąd wynikła akcja oddłużenia rolnictwa, obniżenia oprocentowania, obniżenia cen artykułów przemysłowych i t. d., a jednocześnie dążność do obniżenia kosztów produkcji. W akcji tej interesy świata pracy odgrywały rolę drugorzędną, naskutek czego organizacje pracownicze podejmowały w ciągu roku z całą sta-

nowczością akcję obrony szczególnych interesów świata pracy. Prezes Minkowski omawia w związku z tem najważniejsze problemy, będące przedmiotem prac Unji w ubiegłym roku, a mianowicie: ustawę scaleniową, w której uzyskano zachowanie odrębności ubezpieczenia pracowników umysłowych, ze znacznemi szczerbami w innych dziedzinach, projekty Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie prawa pracy, które uległy gruntownym zmianom naskutek starań Unji, sprawa zasiłków dla bezrobotnych, zakończona częściowym sukcesem, sprawa ustaw o czasie pracy, w której zainteresowany był cały świat pracy. Reasumując kol. Minkowski stwierdza, że mimo niewątpliwych strat, bilans prac nie jest ujemny. W dalszej swojej pracy musimy się liczyć z realnemi warunkami, w których się znajdujemy, że środkami, jakiemi rozporządzamy, tak jako organizacja, jak i reprezentacja określonej warstwy, obejmującej maximum 10% ludności. W tych warunkach stwierdzamy stały postęp organizacyjny i wzrastający wpływ warstwy pracowniczej na sprawy państwowe.

Referat o zwiększeniu stanu zatrudnienia w związku z utworzeniem Funduszu Pracy wygłosił Sekretarz Generalny Unji kol. Stefan Gacki. Przedstawiwszy strukturę Funduszu Pracy, zasady jego działalności, podstawy finansowe, referent zanalizował obecny stan bezrobocia wśród pracowników umysłowych. Liczba bezrobotnych przekroczyła już 120 tys. osób, przy najlepszej konjunkturze znaleźć może prawdopodobnie zatrudnienie najwyżej połowa. Ważnem jest dla rozwiązania tego problemu, że blisko połowa posiada kwalifikacje zaledwie w zakresie elementarnym (szkoły powszechnej). Nadto w ciągu dwu lat stanie poraz pierwszy do pracy około 60 tys. osób, absolwentów szkół wyższych, średnich i zawodowych. Czeka nas więc proces odwrotny w stosunku do tego, który miał miejsce na początku ubiegłego 10-lecia: o ile wówczas obserwowaliśmy masowe podniesienie niższych kategoryj pracowniczych do wyższych, to obecnie nastąpi zapewne odpływ z grupy pracowników umysłowych do kategoryj pracowników fizycznych. Referent wskazuje, że obecnie nie istnieje projekt masowego zatrudnienia pracowników umysłowych, spółdzielnie różnego typu zatrudnićby mogły znikomą ilość w stosunku do liczby bezrobotnych. Dla przestudjowania tego zagadnienia powołana została specjalna Komisja przy Unji, raz Komisja studjów przy Funduszu Pracy, z którym został nawiązany kontakt.

Po dłuższej dyskusji uchwalono nast. rezolucje:

„Rada Naczelna ustala jako Dzień Pracownika Umysłowego w roku bieżącym dzień 24 września. W związku z tem Rada Naczelna poleca wszystkim Radom Okręgowym natychmiastowe utworzenie Komitetów Dnia Pracownika Umysłowego, które będą podporządkowane Centralnemu Komitetowi, wyłonionemu przez Komitet Wykonawczy Unji".

„Rada Naczelna poleca Komitetowi Wykonawczemu przedstawić panu Ministrowi Opieki Społecznej, że projektowana pragmatyka dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych w obecnej redakcji pod żadnemi warunkami nie może być przez pracowników przyjęta, co doprowadzić może do bardzo poważnych konsekwencyj."

„Rada Naczelna wzywa Komitet Wykonawczy do poczynienia starań u czynników miarodajnych celem wydania rozporządzenia, aby zwalniano z pracy z pośród małżeństw wspólnie zarobkujących jednego ze współmałżonków, o ile zarobek drugiego zapewnia egzystencję rodzinie, celem przywrócenia do pracy bezrobotnych pracowników i pracownic na miejsce zwalnianych, z tem zastrzeżeniem, aby stan ilościowy zatrudnienia kobiet nie uległ przez to ograniczeniu."

„Rada Naczelna, mając na uwadze doniosłe zadanie Unji jako Centrali Pracowniczej — wzywa wszystkich członków Unji do przepracowania na terenie poszczególnych związków stałej razdorocznej daniny w wysokości 1.— (jeden) złoty płatnej na rzecz Unji przez poszczególnych członków Związku".

Rozporządzenia władz.

SŁUŻBA WOJSKOWA PRACOWNIKA NIE ROZWIĄZUJE UMOWY O PRACĘ.

Ustawa o obowiązku służby wojskowej, została ostatnio zmieniona w sposób mający duże znaczenie dla pracowników.

39) art. 66 otrzymuje brzmienie:

„Z powodu powołania do czynnej służby wojskowej (art. 4 p. 1, art. 49, 60, 69 i 78), jako też w czasie między chwilą powołania, a chwilą odbycia tej służby umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie conajmniej sześć miesięcy.

Z powodu powołania do ćwiczeń (art. 77) i do służby wojskowej w razie mobilizacji lub ze względu na niebezpieczeństwo Państwa (ustęp 1 i 2 art. 81 i ust. 1 i art. 84), jako też w czasie pomiędzy chwilą powołania, a chwilą odbycia tych ćwiczeń, względnie służby, umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana.

Umowy, sprzeczne z powyższemi postanowieniami, oraz umowy, przewidujące wyraźnie lub pośrednio rozwiązanie umowy o pracę w związku z odbywaniem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych, są z mocy samego prawa nie ważne.

Postanowień ust. 1 do 3 nie stosuje się, jeżeli:

a) umowa o pracę ulega w okresie między powołaniem, a odbyciem służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych — rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykonania ją zawarto;

b) zakład pracy lub oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, już nie istnieje;

c) zakład pracy albo oddział zakładu pracy, do którego pracownik po odbyciu służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych powraca, zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane;

d) umowę o pracę można rozwiązać z winy pracownika, jeżeli:

e) pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem dwóch tygodni od chwili zwolnienia go ze służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych;

f) pracownik w czasie służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych był prawomocnie skazany za przestępstwo z chęci zysku albo na karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Istniejące przepisy prawne normują, czy i o ile osobom, pozostającym w stosunku służbowym, powołanym do służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych, służby w czasie tej służby prawo do wynagrodzenia".

Ofiary na bezrobotnych farmaceutów.

Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Depart. Służby Zdrowia Min. Op. Społ. p. Mr. Wacław Sokolewicz nadesłał pod adresem Związku zł. 100 na rzecz bezrobotnych farmaceutów wraz z następującem pismem:

Celem uczczenia pamięci ś. p. Matki mojej, następujące instytucje, a mianowicie: Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódz-

kiego w Poznaniu, P. P. T. F. na okręg Poznański, Aptekarze Wojskowi D. O. VII oraz Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników na kręg Poznański — złożyły wspólnie na moje ręce zamiast wieńca, sumę zł. 100.

Kwotę tę mam zaszczyt przesłać równocześnie, przeznaczając ją dla bezrobotnych farmaceutów.

Wyrazy prawdziwego poważania łączę:

(—) W. Sokolewicz

ŁAŃCUCH PRASOWY NA RZECZ BEZROBOTNYCH FARMACEUTÓW.

(Ciąg dalszy).

Oddział Częstochowski Z. Z. F. P. nadesłał kwotę zł. 200, na którą złożyły się składki od miejscowych kolegów członków Oddziału w stosunku 1% od swych pensyj.

P. Mecenas Henryk Habel — Warszawa (wezw. przez p. dyr. A. Hübnera) składa 50 zł.

Oddział Lubelski Z. Z. F. P. nadesłał zł. 25.

Oddział Ostrowiecki Z. Z. F. P. nadesłał zł. 14,90.

Oddział Radomski nadesłał kwotę zł. 45, na którą złożyły się składki od następujących kolegów: Dąbkowski Fr. zł. 5, Dzikowska H. zł. 4, Dąbrowski L. — zł. 4, Zieliński M., Mazurkiewicz Edm., Lucińska A., Kwiatkowska J., Klepaczewski J., Stępień Stan., Bonikowski H., Żyżniewska Z., Krupska M., Łukomska M., Kankal Bol., Rybacki Wład., Kłopotowski W., Huszno J., Kościński T., Kajler S. — po 2 zł.

P. Kol. Major G. Kotlewski (wezwany przez kol. H. Ornowskiego) składa zł. 10.

Kol. Aleksandra Waśniewska — Częstochowa (wezw. przez kol. J. Jankowską) składa 5 zł.

Kol. Jadwiga Kaczmarska (wezw. przez kol. H. Piątkowskiego) składa 5 zł.

Kol. Kazimierz Trętowski składa 5 zł.

Kol. Dr. Wacław Dobrzycki — Poznań (wezw. przez kol. Michalskiego) składa 5 zł.

Kol. Franciszek Raczyński (wezw. przez kol. Rańkowskiego) składa 5 zł.

Kol. Jan Wróblewski — Łódź (wezw. przez kol. Awęckiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Niteckiego, W. Juszkiewicza i Jakóba Lipszyca z Łodzi.

Kol. Jan Niekrasz składa 5 zł.

Kol. Stefan Urbański — Kraków (wezw. przez kol. J. Jancsinę) składa 5 zł.

Kol. J. Szpunar — Jaworzno (wezw. przez kol. M. St. Stępienia) składa 2 zł.

Kol. Lidja Staszewska — Dzierzgowo (wezw. przez kol. M. St. Stępienia) składa 2 zł.

* * *

Koledzy z apteki Kasy Chorych m. W. przy ul. Wolskiej wpłacili: A. Kresowiecki 5 zł., H. Walenta 1 zł., J. Majsterek 2 zł., J. Grzelecki 1 zł., J. Rabinowicz 1 zł., R. Fitkał 2 zł., M. Kozankiewicz 1 zł., J. Siekierski 1 zł., Judejko 1 zł., Myczkowska 1 zł., Malicka 1 zł., Dybowska 2 zł., B. Giedroyć 1 zł., S. Borkowski 1 zł., Niwiński 1 zł., Grzankowski 1 zł., W. Rutkowski 1 zł. Razem 24 zł.

Kol. Filip Żurkowski złożył 5 zł.

Ze względu na to, że chcielibyśmy w następnym numerze „Kroniki" podać dalsze wyniki „akcji łańcuchowej", uprzejmie prosimy Szanownych Kolegów „wezwanych" i innych o łaskawe możliwie szybkie wpłacanie zadeklarowanych kwot.

Nadsyłane kwoty prosimy wpłacać na konto Zarządu Głównego Związku do P. K. O. Nr. 8.491 lub bezpośrednio w sekretarjacie Zarządu Głównego, przyczem prosimy wskazywać nazwisko osoby wzywającej. Red.

Wiadomości bieżące

REKTOREM UNIW. WARSZAWSKIEGO został wybrany w r. b. Stefan Pieńkowski, profesor fizyki doświadczalnej.

UCZCZENIE P. PROF. BR. KOSKOWSKIEGO. Dnia 1.VI r. b. w Zakładzie Farmacji Stosow. U. W. odbyła się uroczystość wręczenia p. prof. Br. Koskowskiemu dyplom członka honorowego Stow. „Nowa Farmacja".

DROGERZYŚCI W ROLI APTEKARZY. Ostatniemi czasy pp. inspektorzy farmaceutyczni m. st. Warszawy przeprowadzili rewizje w całym szeregu drogeryj, przyczem w składach aptecznych: Tchórzewskiego, ul. Młynarska 26, Anca, Nowy Świat 58, Świderskiego, Nowy Świat 38, Różyckiego, Krak.-Przedm. 17, Bol. Rżewskiego, ul. Obozowa 12, ujawniono preparaty galenowe, środki trujące, używane wyłącznie do receptury. Leki powyższe przechowywane były w warunkach niehygienicznych, a często nadzwyczaj brudnych.

Jakość tych środków pozostawiała również wiele do życzenia. Środki powyższe znaleziono w specjalnych skrytkach. Drogerzystom sekundują w wyręczaniu aptekarzy sklepy spożywcze i mydlarnie. Tak np. w mydlarni Glonkowej przy ul. Smolnej znaleziono szereg leków używanych przy recepturze. Leki te znaleziono w brudnym stanie razem z mydłem.

Wierzymy niezłomnie, iż władze państwowe, które stając w obronie zdrowia publicznego, coraz energiczniej zwalczają plagę partactwa aptekarskiego, nie spoczną dotąd, dopóki właściwi ludzie nie znajdą się na właściwych miejscach, a więc i leki będą wyłącznie wydawane z aptek i przez farmaceutów, drogerzyści zaś zajmą się wyłącznie swoim właściwym rodzajem handlu.

ZMIANA WŁASNOŚCI. Kol. Kazimierz Dąbrowski, b. redaktor „Kroniki Farm." objął z dn. 1.V r. b. aptekę p. Czerechowskiego w Janowie Lub.

Zarząd Główny Z. Z. F. P. i redakcja „Kroniki" życzą kol. Dąbrowskiemu świetnego rozwoju własnej placówki pracy zawodowej.

ODZNACZENIE. W dniu 9 maja otrzymał złotą oznakę L. O. P. P.-u p. Edward Kuczyński, dyrektor biura P. P. T. F. i W. T. F.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW P. P. T. F. W uzupełnieniu sprawozdania zam. w Nr. 11 „Kroniki", dowiadujemy się, iż były prezes Zarz. Głównego T-wa p. Maciejowski, w uznaniu zasług położonych dla zawodu farm., został mianowany członkiem honorowym P. P. T. F.

BASEN KĄPIELOWY W OGRODZIE SASKIM. Dnia 4 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie basenu dla dzieci w Saskim Ogrodzie. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Żelazowski, poczem do licznie zebranych zaproszonych gości, przemówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej dr. E. Piestrzyński. W przemówieniu swem p. Wiceminister zaznaczył, że Polskie Towarzystwo Higjeniczne przeznacza ten basen dla dzieci od lat 6 — 10. Projekt założenia tej ważnej placówki higjenicznej powstał przed 2 laty, jednak teraz dopiero zdołano wszystko wykończyć i oddać do użytku, a to dzięki subwencjom, otrzymanym z Departamentu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej w Minister. Opieki Społecznej i z Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego przy poparciu magistratu m. st. Warszawy i ofiarności całego społeczeństwa, które złożyło na ten cel pokaźny fundusz.

Przewodnią myślą wybudowania tego pierwszego w Polsce basenu było danie dzieciom możliwości ruchu na świeżem powietrzu, w słońcu i wodzie.

Następnie p. Wiceminister Piestrzyński podziękował p. inż. K. Gutowi i inż. A. Smolisowi, twórcom planów i wykonawcom całego praktycznie i pomysłowo wykonanego urządzenia.

SIEDZIBA UNJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH z dniem 30.V r. b. została przeniesiona do nowego lokalu, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 87 m. 4 w Warszawie. Tel. 765-65.

EGZAMINY NA DROGISTÓW (materjalistów) odbędą się przy Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy (Wydział Zdrowia) w dniu 19 czerwca 1933 r. od godz. 5-ej po południu.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

podanie, życiorys, metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa, świadectwo moralności, świadectwo z odbytej 5-cioletniej prak-

tyki, dwie fotografje, kwit na wniesioną opłatę za egzamin w wysokości 32 zł. na dochód działu I § 14 budżetu ministerstwa Opieki Społecznej, opłata stemplowa na podaniu 10 zł. i za każdy załącznik 50 groszy.

PROF. ZONDEK ZAPROSZONY DO WARSZAWY. Zarząd wydziału szpitalnictwa magistratu uchwalił zaprosić profesora berlińskiego Hermana Zondeka, pozbawionego możności pracy w Niemczech, na stanowisko nadzwyczajnego ordynatora w szpitalu Starozakonnych na Czystem i powierzyć mu organizację przyszłego instytutu anatomo - patologicznego przy szpitalu.

Prof. Zondek przebywa obecnie w Szwajcarji.

Z MIĘDZYNAR. KONFERENCJI PRACY. W rozpoczętej w dniu 8 b. m. w Genewie 17-ej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy bierze udział delegacja polska, w której skład wchodzą przedstawiciele rządu, pracodawców, oraz pracowników.

W skład delegacji rządowej wchodzą: b. min. pracy dr. Stanisław Jurkiewicz, delegat rządu do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy i naczelnik wydziału w Ministerstwie Opieki Społecznej p. M. Biesiekierski — jako delegaci, nacz. J. Zagrodzki — jako zastępca delegata, oraz rodacy S. Horszowski i dr. S. Fischlowitz — jako doradcy techniczni.

Delegację grupy pracodawców stanowią: inż. M. Szydłowski — jako delegat, inż. S. Tarnowski — jako zastępca delegata, oraz p. M. Jastrzębski, adw. Z. Nadratowicz i inż. J. Radomyski — jako doradcy techniczni.

Delegatem grupy pracowniczej jest p. Wł. Gajek, zastępca p. W. Szczucki oraz doradcami technicznymi p. W. Kościński, p. J. Szurig i pos. E. Waśniewska (władze Unji Z. Z. P. U.).

ODDZIAŁ WARSZAWSKI Z. Z. F. P. przypomina Sz. Kol., iż z dn. 1.V została skasowana pomoc prawna dla członków Związku przy Unji Z. Z. P. U., natomiast bezpłatnych porad prawnych udzielać będzie (za okazaniem legitymacji związkowej) p. mec. Jarmusiewicz, ul. Królewska Nr. 29 m. 2 w godz. 17 — 19.

OSOBISTE. W niedzielę, dnia 4 czerwca 1933 r. o godz. 2.30 po poł. w kościele parafjalnym w Żyrardowie odbył się ślub kol. Stefanji Nowakówny z p. Eugenjuszem Rauszem.

Szczęść Boże młodej parze!

Bilety zniżkowe do teatrów.

PRACOWNICZE ZRZESZENIE KULTURALNO - ARTYSTYCZNE MARSZAŁKOWSKA 119, TELEF. 296-72 i 751-93.
wydaje bilety zniżkowe do następujących teatrów:

TEATR NARODOWY zniżka 45% **„Kobiety i interesy"**.
TEATR LETNI zniżka 45%. **„Ten stary warjat"**.
TEATR NOWY zniżka 45%. **„Wiry"**.
TEATR POLSKI na każdy dzień zniżka 40%. **„Fräulein Doktor"**.
TEATR WIELKI Opera, zniżka 25% na każdy dzień. Szczegóły w afiszach. Bony należy zamieniać w Kasie Teatru w dniu przedstawienia do godz. 7-ej wieczorem.
TEATR ATENEUM, zniżka 45 — 50%. **„Rewolucja w Pikutkowie"**.
OPERETKA 8.30 zniżka 30%. **„Szczęśliwej podróży"**.
TEATR BANDA zniżka 25%. **„Pociąg — Dancing — Żarty — Skecz"**.
TEATR MORSKIE OKO zniżka 25%. **„Rewja Warszawy"**.
TEATR KAMERALNY zniżka 25 — 30%. **„Zabawka"**.
ZACHĘTA, na każdy dzień po zł. 0.65.
I. P. S. na każdy dzień po 65 gr.
Zniżki do kin: Atlantic, Casino, Hollywood, Majestic, Stylowy, Splendid, na Koncerty piątkowe do Filharmonji i t. p.

Wszystkie bilety zamawiać można telefonicznie (751-93 i 296-72) lub osobiście w biurze P. Z. K. A., Marszałkowska 119 w godzinach od 10-ej do 19,30, w niedzielę i święta od 16-tej do 19,30.

Ulgi kuracyjne dla farmaceutów.

Na skutek zwrócenia się Zarządu Głównego Związku do wszystkich Uzdrowisk w Polsce w sprawie udzielania zniżek kuracyjnych członkom Z. Z. F. P., otrzymaliśmy ulgi w następujących uzdrowiskach:

NIEMIRÓW—ZDRÓJ (st. kol. Rawa Ruska) udzielać będzie 50% zniżki w I i III sezonie. W II sezonie Zakład udzielać będzie ulg w poszczególnych wypadkach.

JASTRZĘBIE — ZDRÓJ — Zakład udzielać będzie ulg członkom Związku w wysokości udzielanej urzędnikom państwowym.

RABKA — Zakład kąpielowy — udzielać będzie członkom Związku i ich rodzinom zniżki na kąpielach i innych zabiegach leczniczych w wysokości 30%.

IWONICZ — Zakład Zdrojowo - Kąpielowy Józefa i Emmy Hr. Załuskich udzielać będzie we wszystkich sezonach zniżkę na kąpielach mineralnych w stosunku na 4 bilety zakupione — jeden bezpłatny.

ZALESZCZYKI. Komisja Zdrojowa pobierać będzie od członków Związku opłatę kuracyjną w wysokości: od 1 osoby 5 zł., od rodziny do 3 osób — 7 zł. 50 gr., ponad 3 osoby 10 zł. Dzieci do lat 6 wolne są od opłaty kuracyjnej.

DRUSKIENIKI — Zdrojowisko nad Niemnem udzielać będzie członkom Z. Z. F. P. 50% zniżki w opłacie karty kuracyjnej. Rodziny członków z ulg nie korzystają.

OTWOCK — Magistrat miasta i Uzdrowiska udzielać będzie członkom Z. Z. F. P. 50% zniżki w opłacie taksy klimatycznej.

KROŚCIENKO n/Dunajcem. Urząd Miejski udzielać będzie zniżek w taksach kuracyjnych.

KOSÓW — Magistrat miasta udzielać będzie zniżek członkom Z. Z. F. P. Oprócz tego wyraziły zgodę na udzielanie ulg pensjonaty „Bajka" i „Na Skale" w Kosowie.

SZCZAWNICA — Zakład Zdrojowo - Kąpielowy Hr. Stadnickiego udzielać będzie członkom Związku 25% zniżki na zabiegach leczniczych narówni z urzędnikami państwowymi.

ZAKOPANE — Sanatorjum dla chorób piersiowych im. Dr. Dłuskich udzielać będzie zniżkę 10% z ceny utrzymania, t. j. w takiej wysokości, z jakiej korzystają lekarze i ich rodziny.

ZAKOPANE — Zarząd Uzdrowiska udzielać będzie członkom Związku ulgę kuracyjną w wysokości 25%.

TRUSKAWIEC — Zakład Uzdrowiskowy udzielać będzie zniżek.

ŻEGIESTÓW — Zakład Uzdrowiskowy udzielać będzie zniżek.

NAŁĘCZÓW-ZDRÓJ udziela członkom Z. Z. F. P. 35% zniżki.

UZDROWISKA PAŃSTWOWE W BUSKU - ZDROJU, CIECHOCINKU, DRUSKIENIKACH, KRYNICY I SZKLE oraz niektóre prywatne udzielać będą zniżek tylko na specjalne zaświadczenia Z. Z. F. P.

Ze świata.

NIEMCY. **Nowa organizacja farmaceutów - pracowników.** W wychodzącym już pod znakiem swastyki organie niemieckich farmaceutów - pracowników, „Zentrablatt für Pharmazie", znajdujemy ostatnio szereg odezw i rozporządzeń, które malują nam nowy obraz organizacyjny świata pracowników farmaceutycznych w Niemczech.

Przedstawia się on w ogólnych zarysach następująco:

Z polecenia Adolfa Hitlera został za pośrednictwem rządu niemieckiego założony 18 maja r. b. Narodowo-Socjalistyczny Związek Pracowników (N. S. A.). Obejmuje on wszystkie niemieckie związki zawodowe i łączy je, jak mówi nowy kierownik związku niemieckiego, „mit einem Schlage", pod jednem kierownictwem.

Kierownikiem (Führer) nowoutworzonej NSA jest znany nam z wyborów gdańskich Albert Forster, a podlega on bezpośrednio Hitlerowi.

NSA ma już obejmować 170 związków z około 3 miljonami członków, których dzieli na dziewięć wielkich grup. Nowoutworzony związek związków obejmuje nietylko dotychczas zorganizowanych pracowników, ale ma ogarnąć również wszystkich „dzikich" zapomocą szerokiej akcji uświadamiającej, która ma doprowadzić, jak pisze nowy kierownik związku, do radosnego ich wcielenia do szeregów, dlatego też na początek oświadczają nowe władze, iż rezygnują z przymusowego zapisywania do nowego związku, dając tylko do zrozumienia, że k o r z y ś c i z n a l e ż e n i a d o NSA b ę d ą w i e l k i e, z a ś n i e n a l e ż e n i e m o ż e p o c i ą g n ą ć p r z y k r e n a s t ę p s t w a.

Żydzi nie mogą należeć do NSA tak, że związki, które przeprowadzają swych członków do NSA, mogą to uczynić tylko ze swoimi aryjskimi członkami. Na ten temat zapowiedziane są jeszcze bliższe „instrukcje".

Wewnętrzna organizacja NSA jest następująca: 1) kierownik — przywódca (mianowany wprost przez Hitlera), 2) rada przyboczna przywódcy, 3) reprezentanci zawodowi, 4) komisje. Niższe grupy NSA (1 — 9 mają ustrój podobny, a więc analogiczne władze i hierarchję).

9 grup podrzędnych NSA obejmuje następujące zawody: 1) związek pracowników handlowych (kupieckich), 2) związek techników, inżynierów, chemików i t. d., 3) związek werkmistrzów, górników, ceglarzy i t. d., 4) związek urzędników przy władzach, samorządach, korporacjach prawno - publicznych i urzędników prywatnych, 5) związek pracowników rolnych i leśnych, 6) **związek lekarzy pracowników i farmaceutów pracowników,** 7) związek pracowników żeglugi morskiej, 8) związek pracowników teatru, 9) związek wszystkich pracujących kobiet.

Połączenie wszystkich pracujących kobiet w jednej odrębnej grupie hitlerowcy wyjaśniają tem, że nie chodzi im tutaj o utworzenie wielkiego biura pośrednictwa małżeństw, ale wynika to ze specjalnego poglądu ich ruchu na rolę kobiety w społeczeństwie. Kobieta ma się zajmować przedewszystkiem rodziną, a prawo do samodzielnej pracy przysługuje przedewszystkiem mężczyźnie.

Farmaceuci - pracownicy są zaliczeni z lekarzami do grupy szóstej, której wodzem jest dr. Hadrich z Lipska, dotychczas syndyk gospodarczy „Hartmannbundu", największego związku lekarzy niemieckich (obecnie zhitleryzowanego). Przewodniczącym sekcji aptekarzy został mianowany Julius Aümüller, dotychczasowy honorowy przewodniczący związku niemieckiego aptekarzy.

W Nr. 21 Ztrbl f. Pharm. czytamy odezwę, podpisaną przez dwóch wyżej wymienionych dygnitarzy, z której dowiadujemy się, że w dniu 24 maja r. b. został rozwiązany Verband deutscher Apotheker w GDA, a majątek jego, członkowie, inwentarz; zobowiązania przechodzą na nowoutworzoną hitlerowską organizację zawodową. Dotychczasowe władze związku urzędują prowizorycznie. Od 1 lipca przestanie wychodzić wymieniony wyżej organ prasowy; będzie on połączony z organem zawodowym lekarzy. Od 24 maja rządzą organizacją wyłącznie dr. Hadrich i mg. Aümüller i zapowiadają, że wszelkie uchwały większościowe członków nie mają żadnego praktycznego znaczenia. W najbliższym czasie należy oczekiwać organizacji nowych władz związkowych według wyżej podanego schematu.

Jeszcze jeden projekt reformy aptekarstwa. Długoletni członek partji hitlerowskiej, właściciel apteki w Niemczech, niejaki p. Schelhaass ogłosił w berlińskiej „Pharm. Ztg." projekt ustawy o zaopatrzeniu ludności w leki i o ratowaniu apteki niemieckiej. Na uwagę zasługują niektóre pomysły nowego „reformatora" w dziedzinie organizacji studjów i ubezpieczeń społecznych

Za wystarczające wykształcenie farmaceuty uważa projektodawca:

6 klas gimnazjalnych 3 lata praktyki uczniowskiej, egzamin wstępny, 2 lata praktyki w charakterze pomocnika, 6 semestrów studjów, egzamin państwowy i aprobata.

Po upływie 8 — 10 letniego okresu pracy farmaceuta miałby prawo do wolnego osiedlenia się.

Bezrobocie w farmacji niemieckiej. Przed pół rokiem oceniano liczbę bezrobotnych farmaceutów - pracowników w Niemczech na około 1500 osób. Od tego czasu liczba ta wzrosła znacznie, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w terminie wielkanocnym ukończyło praktykę 900 praktykantów. Można przyjąć zatem, że jedna czwarta farmaceutów parcowników w Niemczech pozostaje bez pracy w swoim zawodzie. Cóż oni robią? Otóż podkopują i niszczą swój zawód macierzysty. Najczęściej bowiem pracują w drogerjach, które rozbudowują według swych najlepszych umiejętności na najsilniejszą konkurencję dla aptek. Inni pracują przy reklamie przemysłu specyfikowego, przyczyniając się w ten sposób do paraliżowania najistotniejszego zajęcia aptekarza-receptury i pracy laboratoryjnej. Gorzej o wiele wiedzie się tym, którzy pracują w podrzędnych i podejrzanych firmach produkujących specyfiki w charakterze podróżujących, natrętnych sprzedawców. Najdrobniejsza grupa pracuje w zupełnie obcych zawodach, zaś najliczniejsza jest zupełnie bez pracy.

(Ztrbl. f. Pharm.).

Rozporządzenie przeciwko publicznej sprzedaży środków profilaktyki wenerycznej. Prezydent ministrów Göring wydał, jako pruski min. spraw wewnętrznych rozporządzenie zwracające się przeciwko sprzedawaniu środków profilaktyki wenerycznej w drogerjach, fryzjerniach, umywalniach, ustępach publicznych, hotelach i t. d. Rozporządzenie nie zabrania wprawdzie tego handlu, ale karze go, a nawet wyklucza w wypadku, jeżeli sprzedaż lub reklama wyżej wspomnianych artykułów odbywa się w sposób obrażający moralność publiczną. Ponieważ zaś rozporządzenie uważa, że środki te nie należą do artykułów sprzedawanych normalnie przez hotele, restauracje, umywalnie i ustępy publiczne, sprzedaż ich w niedzielę lub po handlowej godzinie policyjnej jest każdorazowo wykroczeniem przeciwko przepisom o handlu w niedziele i po zamknięciu sklepów.

Wstrzymanie dostępu do zawodu farmaceutycznego. Pruskie min. spraw wewn. zarządziło, że z powodu przepełnienia zawodu farmaceutycznego i przewidzianej na czas najbliższy reformy egzaminów aptekarskich i wogóle reformy organizacji aptek, które to ustawy będą zawierały zmiany w przepisach o przyjmowaniu i wyszkoleniu praktykantów farmaceutycznych, wstrzymuje się zupełnie przyjmowanie uczniów do aptek.

Hitleryzacja Związku Właścicieli Aptek. Dnia 22 i 23 kwietnia roku bieżącego nastąpiła reorganizacja w duchu hitlerowskim Niemieckiego Związku Aptekarzy (Deutsches Apotheker Verein). Związek ten został rozwiązany i połączony z narodowo - socjalistycznym „Arbeitgemeinschaft deutscher Apotheker" w Standesgemeinschaft deutscher Apotheker".

„Führerem" nowego Związku został dr. Weber, dotychczasowy komisarz rozwiązanej organizacji, właściciel apteki w Magdeburgu, zaś dotychczasowy szef organizacji dr. Salzmann został po 31-letniej pracy związkowej pierwszym członkiem honorowym nowego zrzeszenia.

Nowa organizacja nie zna zasad demokratycznych, ale zasadę kierownictwa. Członkowie mogą przedstawić tylko wnioski, które dowódca odrzuca, lub aprobuje bez dyskusji i głosowania.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. składa serdeczne podziękowanie Paniom Kol. Kol.: W. Affeltowicz, M. Baranowskiej, E. Czechowskiej, W. Krupiczance, C. Kopczyńskiej, W. Leśniewskiej, H. Łaganowskiej, E. Malczewskiej, J. Orłowskiej A. Ostaszewskiej, O. Sieleckiej, H. Szydlikównie, Wł. Szczerbo-Niefiedowicz, oraz Panom Kol. Kol.: A. Kresowieckiemu, S. Plaskocie, B. Olędzkiemu, J. Wajnaplowi za łaskawą współpracę przy urządzeniu „Dancing-Bridge'a" na umundurowanie drużyny orzeciwgazowej Polskiego Czerwonego Krzyża.

OD WYDAWNICTWA.

Następny podwójny numer „Kroniki Farmaceutycznej" ukaże się w połowie lipca r.b.

WŁOCHY. Organizacja aptekarstwa włoskiego. We Włoszech na 41 miljonów ludności jest 6.000 właścicieli aptek i 2.000 pracowników. W r. 1927 zostali oni przydzieleni do „Federazione Nazionale dei Sindicati Fascisti degli Intellettuali" — Związku syndykatów pracowników umysłowych, gdzie przebywali w wydziale dla zawodów leczniczych wespół z lekarzami, weterynarzami i akuszerkami. Utworzyły się liczne powiatowe i krajowe związki zawodowe aptekarzy z naczelną organizacją „Sindicato Nazionale Fascista dei Farmacisti" w Rzymie. W r. 1931 odbyły te związki ogólnokrajowy kongres. W tym samym roku zostali przydzieleni do Organizacji Przemysłu. Usiłowania związków zawodowych handlowych zmierzające do pozyskania aptekarzy w swoje szeregi zostały niedawno przez ministra korporacyj udaremnione. Obok tych form organizacyjnych istnieją jeszcze dawne związki, Ordini.

Opozycja przeciw nowej ustawie aptekarskiej. Na skutek opozycji przeciwko wprowadzeniu w życie postanowień ustawy z r. 1913, według której w maju 1933 r. miała nastąpić zmiana dawnych koncesyj na koncesje osobiste, rząd postanowił odroczyć termin krytyczny do końca bieżącego roku.

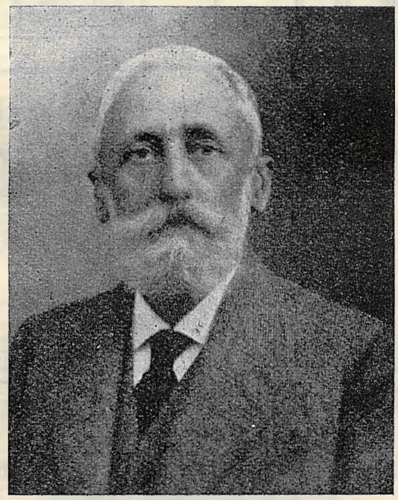
RUMUNJA. Walka polityczna farmaceutów rumuńskich. Bezrobocie w zawodzie farmaceutycznym w Rumunji doprowadziło do ostrej walki w łonie zawodu, która przeniosła się nawet na teren parlamentarny. Grupie bezrobotnych pracowników farmaceutyczynych w Rumunji udało się przemycić na terenie parlamentu projekt ustawy o wolnem osiedlaniu. W ostatniej chwili udało się organizacji wspólnej właścicieli aptek i pracowników wyjednać u rządu odłożenie projektu na czas nieokreślony. Utworzono komisję, złożoną z przedstawicieli grup zawodowych i profesorów farmacji na uniwersytecie, mającą za zadanie opracowanie nowoczesnej ustawy aptekarskiej.

Koledzy rumuńscy zwrócili się za pośrednictwem generalnego sekretarjatu Międzynarodowej Unji do Związku austrjackiego o nadesłanie austrjackiego materjału ustawodawczego, który uważają za wzorowy, celem przestudjowania go i zużytkowania przy projekcie nowej ustawy.

W dniu 21 maja odbył się w Jassach kongres regjonalny, mający na celu doprowadzenie do skutku porozumienia wewnętrzno-zawodowego pomiędzy właścicielami aptek i farmaceutami pracownikami. Rumuńscy farmaceuci żywią nadzieję, że porozumienie to rozszerzy się na cały kraj.

Z karty żałobnej.

Dnia 17.V r. b., jak to już podaliśmy w Nr. 11 „Kroniki", zmarł



Ś. p. kol. KSAWERY MIANOWSKI.

Ś. p. Ksawery Mianowski, syn Karola i Kornelji z Naruszewiczów, urodził się dn. 23.VIII.1857 roku w Bałcie na Podolu.

Kształcił się początkowo w gimnazjum w Kamieńcu - Pod., poczem pragnąc poświęcić się zawodowi farmaceutycznemu pracował w różnych aptekach, odbywając przepisaną praktykę i zdobywając wiedzę fachową. Wyższe studja farmaceutyczne ukończył w r. 1892, uzyskując dyplom na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Będąc gorącym patrjotą, mimo nawału pracy zawodowej, oddawał się pracy społecznej. Noleżał m. in. do tajnej polskiej organizacji narodowej p. n. „Liga Narodowa" i był czynnym członkiem i jednym z założycieli polskiego gniazda tow. gimn. „Sokół" w Odesie.

Po wykryciu organizacji przez władze rosyjskie w r. 1894 został osadzony w więzieniu, skąd został po 16 miesiącach zwolniony z powodu umorzenia śledztwa na skutek amnestji.

Pozostał jednakże jeszcze czas dłuższy pod nadzorem policji i nie wolno mu było zamieszkać w Odesie. Przeniósł się

więc do Kiszyniowa, gdzie zarządzał początkowo apteką Kanta, w r. zaś 1906 nabył ją na własność i następnie sprzedał.

W r. 1920 przyjechał do Polski. Pracował krótko w małej aptece w Wielkopolsce, potem w Warszawie w Kasie Chorych: w ciągu dwóch lat zarządzał apteką Nr. 2 przy ul. Solec, a następnie na własną prośbę przeniesiony został do Buchalt. Wydz. Aptecznego, gdzie pracował do dnia 1 maja r. b.

Zmarł dnia 17 maja 1933 r. w Chrobotach koło Żyrardowa u rodziny i pochowany został dn. 19 maja 1933 r. na cmentarzu parafjalnym w Mszczonowie.

Po długiem i tułaczem życiu na obczy nie spoczął wreszcie snem wiecznym na polskiej ziemi, którą tak gorąco kochał!

Cześć Jego świetlanej i świętej pamięci!

SPROSTOWANIE.

W wymienionym w Nr. 11 „Kroniki" na str. 152 składzie nowej Komisji Farmakopei Polskiej podano błędnie nazwisko delegata Min. Spraw Wojskowych.

Delegatem tym jest p. ppłk. Wincenty Jakubowski, co niniejszem prostujemy.

Jak cię widzą — tak cię piszą.

Nasz wygląd zewnętrzny ma decydujące znaczenie na kształtowanie się naszego losu. W jaki sposób to się osiąga? Pan powinien być dobrze ogolony, używając specjalnego „mydła-kremu z motylem", produkcji Magistra Kasprzyckiego, które łatwo się mydli, szybko zmiękcza zarost i nie zasycha. Paniom i Panom polecamy świeży wynalazek „Mydło nietonące z motylem" Magistra Kasprzyckiego, które nadaje cerze wygląd czerstwy, świeży i delikatny. Wśród trzech numerów tych mydeł każdy znajdzie odpowiednie dla swej cery i jej właściwości indywidualnych. Zapamiętać tylko: „Mydła nietonące z motylem Magistra Kasprzyckiego", żądać wszędzie.

DO WIADOMOŚCI KOLEGÓW FARMACEUTÓW.

Niniejszem donosimy, że od szeregu lat na polskim rynku zostały wprowadzone pierwszorzędne wyroby farmaceutyczne produkcji Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego N. V. Bandoengsche Kininefabriek na wyspie Jawie i w Holandji a mianowicie: chininy i sole chininowe, jodum purum i sole jodowe, sole bizmutowe, kofeiny i sole kofeinowe, teobrominy i sole teobrominowe, saccharum lactis, natrium chloratum puriss. DAB. VI, masło kakaowe, oraz specjalne chininowe pigułki „Original" i szereg innych t. p. artykułów farmaceutycznych, które zyskały w całej pełni uznanie pp. lekarzy i aptekarzy w całej Polsce.

Wszystkie wyżej wymienione produkty w opakowaniach oryginalnych z marką „B. K. JAVA" nabyć można we wszystkich hurtowniach aptecznych, względnie przez generalnego przedstawiciela Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego na Polskę i Gdańsk K. S. Rymowicza, Warszawa, Marszałka Focha 8.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 Telefon 323-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — 120 zł., 1/4 — 75 zł., 1/8 — 45 zł., IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — 200 zł., 1/2 — 120 zł. 1/4 — 65 zł., 1/8 — 40 zł. Przed tekstem: 1/1 — 180 zł., 1/2 — 100 zł. 1/4 — 60 zł., 1/8 — 35 zł. Za tekstem: 1/1 — 150 zł., 1/2 — 80 zł., 1/4 — 45 zł., 1/8 — 25 zł. Drobne ogłoszenia — za wyraz 20 gr.

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.

Wydział Pośrednictwa
Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek

przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.

Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 323-18

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy w woj. warszawskiem. Miasteczko około 5 tys. mieszk. Obrót apteki 42 tys. zł. Gotówka wymagana około 40 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ Z DOMEM w woj. lubelskiem sprzedamy lub zamienimy na aptekę w W-wie lub większem mieście. Osada liczy 8 tys. mieszk. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ NA POMORZU sprzedamy z domem i fabryką wód. Miasteczko 3 tys. mieszk. Lekarz na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

ATEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy, woj łódzkie, przy wpłacie gotówką od 15 do 20 tys. zł. Wiad. Z.Z.F.P. Marszałkowska 138.

SKŁAD APTECZNY w centrum Warszawy sprzedamy. Jest to objekt dla rodziny kształcącej dzieci, z dobrą bogatą klientelą. Mieszkanie w tymże domu. Gotówka wymagana około 50 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ Z FABRYKĄ WÓD sprzedamy w mieście powiatowem za cenę 45 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w woj. kieleckiem przy kolei sprzedamy za cenę 32 tys. zł. Miasteczko 4 tys. mieszk. 2 lekarzy na miejscu. Mieszkanie przy aptece. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POSZUKUJEMY APTEKI przy wpłacie 25 tys. zł. gotówki. Obrót wymagany około 2 tys. zł. mies. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POSZUKUJEMY KUPNA APTEKI w Warszawie dla reflektanta mającego 120 tys. zł. gotówki. Może być spółka. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w mieście powiatowem w woj. łódzkiem sprzedamy przy wpłacie gotówką około 80 tys. zł. Apteka pięknie urządzona. 3 godziny jazdy od Warszawy. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowską 138.

POŁOWĘ APTEKI w miejscowości kuracyjnej sprzedamy przy wpłacie około 60 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy w woj. warsz. Cena szacunkowa 15 tys. zł. przy wpłacie około 10 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.